

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 78.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 4 kwietnia 1933 r.

Rok XXVII.

List z Paryża.

## Czy grozi nam wojna?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w kwietniu.

Wypadki w Niemczech stanowią dla pewnej części polskiej prasy nadzwyczajną okazję do wygrywania na nerwach swoich czytelników **pobudki wojennej**. „Informacje“ własne, specjalne, najmiarodajniejsze głoszą „zaistnienie bezpośredniego niebezpieczeństwa“, zerwanie stosunków, prawie że mobilizację. Wybuch konfliktu zbrojnego ma nastąpić lada dzień. Wojna i to wojna europejska „wisi na włosku“. Każdej chwili posłyszemy pierwsze strzały...

Obfity żer sensacji jest w czasach kryzysu żyłą złotą, którą należy wyzyskać. Kończy się Gorgonowa, zaczyna się Hitler, pogromy i „wystąpienia zbrojne“. Fakt, że psychoza obawy przed wojną szkodzi w najwyższym stopniu normalnemu rozwojowi pracy społeczeństwa jest naturalnie odsuwany na najdalszy plan.

### Hitler a spokojne nerwy.

Nie mamy najmniejszych złudzeń o ile chodzi o zdeklarowane antypacyfistyczne stanowisko faszystów niemieckich. Hitler nie jest apostołem, idącym w świat z gałązką oliwną, jak nie był nim również i Mussolini.

„Il Duce“ swój stosunek do zagadnień wojny i pokoju określił jasno i wyraźnie. Że uczeń prześciga mistrza o tem świadczy codzienna kronika politycznych wypadków w Niemczech. Świadczą też stale podnoszone **żądania rewizjonistyczne**, które w wytworzonej dzisiaj sytuacji nie mogą uchodzić za dążenia do usunięcia chmur z europejskiego horyzontu. Mowy w Gliwicach, pogroźki w Szlezewiku pod adresem Danji, awantury w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej — oceniamy jako **cenne przestrogi** pod adresem polityki wielkich mocarstw Zachodu. Jeszcze większe znaczenie przypisujemy porozumieniu włosko-niemieckiemu, na które zwracaliśmy także i przedtem najbardziej uwagę. O tem, że ekspansja „trzeciej Rzeszy“ ma iść przedewszystkiem na Wschód, pisał Hitler już w roku 1920.

To wszystko jest prawda — ale prawdą jest również, iż **obecna sytuacja w Niemczech wyklucza bezpośredni wybuch konfliktu zbrojnego**. Wojna nie grozi nam ani dziś ani jutro. Hitler, mówiąc o dążeniu do zachowania pokoju — mówił szczerze. Pokój — przynajmniej przez kilka najbliższych lat — leży w interesie polityki niemieckiej.

### Hitlerizm a faszyzm.

Składa się na to szereg przyczyn, odgrywających zasadniczą rolę w rozwoju stosunków wewnętrznych w Rzeszy. Uwypuklą się one wyraźnie, jeżeli przeprowadzamy analogię między **dwoma różnorodnymi prądami myśli i wydarzeń społecznych**, między rewolucją włoską z 1922 r. a przewrotem niemieckim w 1933 r., między faszyzmem Mussoliniego a ruchem hitlerowskim.

O Włoszech mówił Mussolini w 1931 roku, że są one „zbrojnym, idącym wciąż naprzód obozem“. Cały ogromny wysiłek Hitlera zmierza do tego, by móc te same słowa wypowiedzieć o Niem-

czach. Możliwe, że kiedyś nabiorą one realnej treści i nad Sprewą; dzisiaj jednak nietylko różnice między Włochami Mussoliniego a Rzeszą Niemiecką są olbrzymie — ale także niema żadnej pewności, że wypadki w Niemczech potoczą się takim samym torem jak we Włoszech. Przeciwnie, jest wielce praw-

dopodobnem, że historia jeszcze raz wykaże, iż **fotograficzne kopjowanie cudzych wzorów, daje wyniki ujemne**, a w każdym razie całkowicie odmienne od tych, które zamierzano osiągnąć.

Nie chodzi tu wyłącznie o t. zw. „psychologię społeczną“. Ale same ramy dziejowych wydarzeń, same warun-

ki rozwoju obu prądów społecznych — były i są inne w Rzymie a inne w Berlinie.

### Kryzys gospodarczy.

Przedewszystkiem odmiennem jest **podłoże ekonomiczne**, w którym zapuszczał swe korzenie faszyzm włoski. Mussolini przychodził w chwili, **kiedy wstrząs gospodarczy wywołany wojną mijał** i zaczynał się okres dobrej konjunktury. Badając historję ubiegłych lat faszyzmu, mamy do czynienia prawie wyłącznie z **zagadnieniem walki politycznej**.

Problemy gospodarcze grały w roku 1922 we Włoszech małą rolę, ogra- (Ciąg dalszy na str. 2.)

## Berlińskie „Nalewki“ obsadzone przez nazich.

Bojkot handlu żydowskiego przerwany do środy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 4. Bojkot żydów w sobotę był przeprowadzony z prawdziwie niemiecką systematycznością i niemal nadmiarem organizacji.

Składy żydowskie zostały zalepione afiszami z okolicznościowymi napisami, sentencjami i wierszykami a na szybach namalowane gwiazdy siońskie. **Posterunki hitlerowskie okazały się zbyteczne**, gdyż żydzi dali za wygraną i sklepy pozamykali. Zwolnieni od tego zadania szturmowcy obchodzili mieszkania adwokatów i lekarzy i wszystkie szylidy wolnych zawodów zostały oblepione nalepkami zakazującymi korzystania z usług żydowskich.

Bojkot miał przebieg zupełnie spokojny. Należy dodać, że obecnie okazało się **zupełnie wyraźnie, że cały szereg ulic w Berlinie jest tak gęsto opanowanych przez żydowski handel, jak warszawskie Nalewki**.

Niemcy są zadowoleni i dumni z przeprowadzonego bojkotu. Prasa zapewnia, że żydzi ugięli się pod uderzeniami hitlerowskimi i wstrzymują propagandę. Wobec tego główny komitet bojkotowy z Monachjum postanowił zezwolić żydom usunąć nalepki w poniedziałek. Od dziś wszystko wraca do normalnych torów. O ile propaganda żydowska ustanie, twierdzi komunikat, **wznowienie bojkotu w środę nie jest przewidziane**. „To samo powiedział na sobotnim zebraniu prezes komitetu bojkotowego Juliusz Streicher i zaznaczył z ubolewaniem, że niełatwo będzie się Niemcom poddać dyscyplinie. Nie jest rzeczą łatwą robić ustępstwa, ale Adolf

Hitler może tylko krok za krokiem iść naprzód.

Ocena sytuacji obecnie jest trudna. Niewątpliwie żydzi osłabili swą propagandę, ale i hitlerowcy wycofali się już. Pozostaje jeszcze sprawa adwokatów i sędziów żydowskich. Nie można sobie wyobrazić, żeby żydzi pogodzili się z takim faktem, jak wyrzucenie kilkunastu tysięcy intelektualistów żydowskich na bruk.

W rezultacie bojkot handlowy jest

pyrrhusowem zwycięstwem i sprowadził się właściwie do urzędzenia żydom przymusowego szabesu. St. Ro.

### Represjom ulegają nawet szachiści

Berlin, 3. 4. W Brunświku wydał rząd krajowy zakaz należenia do wszystkich organizacji komunistycznych i socjalistycznych. Zakazem tym objęte zostały nawet stowarzyszenia sportowe i kluby szachowe. St. Ro.

## Obóz koncentracyjny w Bremie

Aresztowanie prof. Kantorowicza. — Samobójstwo w areszcie.

Berlin, 3. 4. (PAT) Kierownik kliniki uniwersytetu w Bonn prof. Kantorowicz został dziś aresztowany. Powody tego zarządzenia nie są znane.

Berlin, 3. 4. (PAT) W Bremie utworzono nowy obóz koncentracyjny, gdzie umieszczono w ostatnich dniach około 100 więźniów, rekrutujących się z **pośród aresztowanych socjalistów i komunistów**.

Berlin, 3. 4. (PAT) Sąd doraźny w Frankfurcie n/M. skazał na jeden rok więzienia kupca wędrownego Loewensteina za rozpowszechnianie pogłosek, że w Wormacji narodowi socjaliści powiesili jednego żyda. Według zeznań świadków, jak donosi biuro Conti, **wspomniany żyd po aresztowaniu go popełnił w gmachu wormackiego ratusza samobójstwo przez powieszenie**.

## Nowy plan Mac Donalda.

Pomocnik wywrotowych zamierzeń Niemiec.

Londyn, 3. 4. (PAT) W związku z nowymi propozycjami angielskimi, przed-

stawionymi w Paryżu i stanowiącymi korektę planu Mussoliniego, w Londynie twierdzą, że **nowy plan Mac Donalda odbiega bardzo od planu Mussoliniego**. Podczas gdy plan Mussoliniego stanowił najzupełniej zdefiniowany pakt czterech mocarstw celem podjęcia rewizji traktatów pokojowych, plan Mac Donalda ma być nie tyle paktem, ile raczej protokółem konsultacyjnym czterech mocarstw z zastrzeżeniem przyciągnięcia do tej konsultacji innych państw w tych wypadkach, gdy przedmiot konsultacji tych państw dotyczy.

Punkt ciężkości tego protokołu konsultacyjnego polega więc nie tyle na rewizji traktatów, lecz **przedewszystkiem na kwestji rozbrojenia i na kwestji stadium przejściowego Niemiec na drodze do równouprawnienia w zbrojeniach**.

## Rewolucja wojskowa

w Urugwaju.

Samobójstwo byłego prezydenta.

Londyn, 3. 4. Z Montewideo donoszą, że w Urugwaju wybuchła rewolucja wojskowa. Wojsko obsadziło wszystkie gmachy publiczne, parlament został zamknięty i wydany dekret o zniesieniu rady stanu, 9 członków tej rady oraz kilku ministrów aresztowano. **Dotychczas prezydent państwa Urugwaju Terra ogłosił się dyktatorem**.

Poprzedni prezydent Urugwaju schronił się przed policją w swoim gabinecie przez dłuższy czas ostrzeliwał się, a ostatnim wystrzałem z rewolweru **pozbawił się sam życia**. Przez śmierć Bruma dawny zatarg między nim a późniejszym jego następcą Terra został zlikwidowany. Ułatwia to utrzymanie władzy przez obecnego dyktatora.



## Czy grozi nam wojna?

(Ciąg dalszy).

nicząc się do obrony własności indywidualnej przed hasłami komunistycznymi. Utrwalenie się faszyzmu odbywało się równocześnie z powrotem do normalnych stosunków w Europie i świecie. Możliwość rozpoczęcia „radosnej twórczości” we Włoszech, całkiem zresztą naturalnej po zastoiu lat wojennych, przyczyniła się wybitnie do spularyzowania faszyzmu i jego sukcesów politycznych.

Sytuacja Hitlera w 1933 jest o wiele trudniejsza. Obejmuje on władzę w czasie, kiedy liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi blisko pięć milionów. Ogromnej nędzy panującej w Rzeszy, przeciwstawił wódz narodowych socjalistów **zapowiedź dobrobytu**. Wystawił weksel, który musi spłacić. **W jaki sposób? Niewiadomo.** Zapowiedź czterech lat czekania przed pustymi talerzami nie rozwiązuje kwestji. Przeciwnie, może się stać groźną, gdy opadną dymy kadzidel, a społeczeństwo niemieckie spojrzy w twarz beznadziejnej rzeczywistości.

### Stahlhelm, Reichswehra i Hugenberg.

Niebezpieczeństwo grozi z dwóch stron. Niepewni są ci, którzy szli do wyborów z hasłem „wählt Hitler, wird anders”. Nie budzą również zaufania drudzy, którzy za najważniejsze swoje zadanie uważają **niedopuszczenie**, aby było inaczej niż dotąd. Konserwatyści i wielki przemysł z pod znaku Papena i Hugenberga idą z Hitlerem. „Führer” może na nich liczyć w walce z komunizmem, demokracją i liberalizmem politycznym. Ale z chwilą, kiedy zechce przeprowadzić jakąkolwiek większą reformę socjalną, nie mówiąc już o ciągłej zapowiadanej i obiecywanej reformie rolnej, znajdzie w junkrach pruskich i kapitalistach westfalskich zdecydowanych wrogów.

Mussolini nie miał z prawicą włoską najmniejszych trudności. Hitler może napotkać w osobie Hugenberga przeciwnika, z którym walka będzie ciężka. **Wódz wielkiego przemysłu, który obalał wszystkich prawie kanclerzy Rzeszy jest indywidualnością niepospolitą i ma w swoim ręku potężne atuty.** Podlega mu pieniądź, podlega Stahlhelm. A za nim stoi konserwatywny korpus oficerski Reichswehry i jej naczelny wódz, sam Hindenburg.

Dotychczas koalicja ta nie zawodziła. **Czy nie zawiedzie w przyszłości?** Wypadki ze Stahlhelmem w Spirze, Neustadt i Landesstuhl są **zmiennym prognozykiem**. Stosunki zaczynają się psuć a mogą popsuć się zupełnie.

Charakterystycznym jest również fakt trzymania na **zupelnym uboczu Reichswehry**. Mimo wszelkich starań ze strony hitlerowców o wpływy w armji dowódcy jej zachowują **bardzo daleko idącą rezerwę**. W Dreźnie odmówiono wprost wzięcia udziału w obchodach ku czci Hitlera. Podobnie w Stuttgardzie. O Hindenburgu i jego odnośzeniu się do całej imprezy „pięknego Adolfa” krążą najrozmaitsze pogłoski, niekoniecznie mile dla zwolenników „drugiej rewolucji”.

### Nieufność zagranicy.

Dalszą różnicą między początkami ruchu Mussoliniego a przewrotem hitlerowskim jest **reakcja opinji świata**. O ile Mussolini spotkał się z objawami wielkiej nawet sympatji — o tyle Hitler wzbudził ku sobie **nieufność wszystkich państw Europy z wyjątkiem Włoch**. Wystarczy czytać dzienniki np. angielskie, by wyczuć te ogromne zmiany nastrojów względem Niemiec. Takiej fali niechęci jaka dziś podnosi się z lamów prasy angielskiej **nie obserwowano nawet w czasie wojny światowej**. Podobnie jest w Ameryce.

„Hitler wszedł na najgłupszą drogę działania... Dowiódł on, iż jest zdolny do wszystkich zbrodni. Bierze na swoją odpowiedzialność ich inicjatywę... Oby Bóg zlitował się nad Niemcami, które znalazły się w takich rękach”.

Zdania te w artykule z 29 marca wypowiedział **Evening Post**, najbardziej dotychczas filoniemiecki dziennik w Stanach Zjednoczonych!

# Uroczystość rozpoczęcia Roku Świętego.

## Ojciec św. dokonał otwarcia Wrót Świętych.

Rzym, 2. 4. (Tel. wł.) Dnia 1 bm. od wczesnego już rana zgromadzili się w świątyni i jej przedsiönku niezliczone rzesze wiernych, między innymi liczne bardzo pielgrzymki z Włoch, a także z Francji, Anglii i Niemiec. Jednocześnie w kilku salach Watykanu rozpoczęli zbierać się kardynałowie, dostojnicy kościelni i prawie wszyscy przebywający w Rzymie członkowie duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Wśród kardynałów znajdował się również **J. Em. ks. kardynał AL. Kakowski, arcybiskup warszawski**.

Ceremonie w bazylice poprzedziła adoracja N. Sakramentu w kaplicy sykstynskiej, dokąd przybył Papież w szatach pontyfikalnych w otoczeniu kardynałów i biskupów różnych obrządków. Po adoracji, przy śpiewie zaintonowanym przez Ojca św. hymnu „Veni Creator spiritus”, niesiony na Sedja Gestatoria Papież udał się procesjonalnie, poprzedzany przez duchowieństwo z pałacami się świecami w rękach, przez t. zw. salę królewską i słynne schody Berniniego do atrium bazyliki św. Piotra. Rozbrzmiały dzwony wszystkich kościołów rzymskich, wśród tłumy wiernych natomiast zaległa uroczysta cisza, przerywana za chwilę **frenetycznymi okrzykami na cześć ukazującego się właśnie u szczytu schodów Ojca chrześcijaństwa**.

Rozpoczęła się ceremonia otwarcia Wrót Świętych. Papież dokonał jej, zszedłszy z tronu, przez symboliczne trzykrotne uderze-

nie w zamykający je mur złotym młotkiem, który wręczył mu stojący w progu wrót wielki pinetencjarzusz, kardynał Lorenzo Lauri. Oczekujący na ten moment murarze pospiesznie przygotowują i oczyszczają przejście. Papież z krzyżem w ręku kłeka na chwilę u progu, trwając w cichej modlitwie. Następnie, intonując hymn: „Pange lingua” przechodzi do bazyliki, a za nim parami dostojnicy kościelni. Tu przede wszystkim Ojciec św. zatrzymał się w kaplicy N. Sakramentu, gdzie mu przedstawiono członków bractw rzymskich, którzy mają roztoczyć pieczę nad **Wrotami Świętymi**, odtąd — jak wiadomo — **dniami i nocą przez cały rok otwartymi**, a następnie udał się przed ołtarz św. Petroneli, gdzie przed wystawionym N. Sakramentem odbyła się uroczysta adoracja.

Po wejściu Ojca św. do bazyliki rozpoczęła się druga część obchodu. Papież niesiony na Sedja Gestatoria z wysokości swego tronu błogosławi ukochanej swej ołtarz. Z chwilą przybycia przed ołtarz Ojciec św. ponownie schodzi z tronu i kłeka na stopniach ołtarza. Otwiera się kaplica św. relikwii i kanonicy watykańscy jedna po drugiej ukazują ludowi **bezcenne relikwie Męki Pańskiej**, a więc drzazgi Krzyża św., włóczni, którą bok Chrystusa Pana przebito, wreszcie chusta, która po bożna niewiasta umęczona twarz jego otarła. Następuje chwila cichej i skupionej adoracji tych świętych pamiątek.

Na zakończenie uroczystości Ojciec św. z przed konfesji na środku bazyliki udzielił zebrany apostolskiego swego błogosławieństwa, poczem dwaj kardynałowie, jeden po łacinie, drugi po włosku, edczytali formułę odpustu zupełnego dla tych, którzy w uroczystościach dzisiejszych wzięli udział.

Jednocześnie z uroczystością otwarcia Wrót Świętych w bazylice św. Piotra specjalnie wyznaczeni kardynałowie-legaci dokonali otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami, N. Marji Panny Większej i św. Jana Laterańskiego.

### Gwałtowna nawałnica nad Warszawą.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Ub. niedzieli przez cały dzień padał w stolicy deszcz przy ogromnym zachmurzeniu. W godzinach popołudniowych przeszła nad Warszawą gwałtowna nawałnica. W pewnej chwili zaczął padać grad. Po silnej ulewie spadł również mokry śnieg, który pokrył cienką warstwą dachy domów. Temperatura znacznie się oziębiła.

### Pod Bismarckiem podłożono bombę.

Aresztowano 11 osób.

Berlin, 3. 4. (PAT) W ciągu soboty i niedzieli dokonano w Hamburgu dwóch zamachów bombowych. Pod pomnikiem Bismarcka podłożono pakiet materiałów wybuchowych, który policja zdołała na czas usunąć. Do lokalu szturmówki nieznani sprawcy rzucili trzy bomby, z których jedna eksplodowała, niszcząc urządzenie wewnętrzne.

Ofiar w ludziach nie było. Policja aresztowała 11 osób.

### 30-godzinny tydzień pracy w Stanach Zjednoczonych.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że komisja ustawodawcza senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy o 5-dniowym tygodniu pracy. W uzasadnieniu podkreśla się, że ustawa przyczyni się do zatrudnienia kilku milionów bezrobotnych.

### Uchwalone przez Sejm ustawy już wchodzi w życie.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Rząd spiesz się bardzo z ogłaszaniem uchwalonych przez Sejm ustaw. Wszystkie prace rządu w miesiącu kwietniu mają być skierowane na wprowadzenie tych ustaw w życie. Jest ich aż 117. Wiele z nich zostało już ogłoszone m. i. ustawa o Funduszu Pracy, o biletach skarbowych i innych. W bieżącym tygodniu ma się ukazać w „Dzienniku Ustaw” uchwalona przez Sejm ustawa akademicka.

We wszystkich resortach ministerjalnych podjęto gorączkową pracę nad opracowaniem rozporządzeń wykonawczych do powyższych ustaw.

### Sardyńki wracają do morza.

(Telefonem od własnego korespondenta) Berlin, 3. 4. Donoszą z San Sabestiano, że z powodu braku odbiorców 30.000 kilogramów sardynek wrzucono do morza. St. Ro.

## Rząd „ma nakrecać” konjunkturę.

### Przemysłowcy niemieccy bronią swych zysków.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 4. Bieżący tydzień został poświęcony sprawie walki z bezrobociem. Rząd porozumiewa się w tym względzie z wielkim przemysłem. Po konferencjach z Hitlerem, Stinensem i Kruppem wyłonilo się postanowienie, że związek przemysłowców wysunie do zarządu zwolenników narodowego socjalizmu ale rząd będzie „nakrecał” gospodarkę przy pomocy szerokich robót komunalnych względnie inwestycji rządowych nie wtrącając się jednak do wewnętrznych spraw wielkiego przemysłu.

Pozatem rząd przewiduje ulgi podat-

kowe dla kół drobno mieszczanskich. Ulgi dotyczyć będą przeważnie artykułów spożywczych, trunków, podatku od aut. Jednakże dotychczas nie wiadomo jak mają być pokryte dziury, jakie powstaną po przeprowadzeniu ulg.

Również w przyszłym tygodniu rozważany będzie program oszczędności. Na stanowisko komisarza oszczędności niemieckiego został wyznaczony dr. Darré. Główne wysiłki komisarza skierowane będą w celu obsadzenia narodowo-socjalistycznymi osadnikami kresów wschodnich Rzeszy. St. Ro.

## Obostrzenia w Gdańsku.

(PAT) W dzienniku urzędowym W. M. Gdańska ukazało się rozporządzenie senatu, które obostrza przepisy, dotyczące prasy, stowarzyszeń i zebrań publicznych.

Nawet zebrania zamknięte członków partyj mogą odbywać się jedynie po uprzednim zgłoszeniu, tego rodzaju zebrań w prezydium policji conajmniej na 48 godzin przed terminem zebrania. Działalność agitacyjna hitlerowców w związku z tem napotyka na wielkie trudności.

### Senat nie wpuścił Goebbelsa.

(PAT) Według obiegających pogłosek, w nadchodzącym tygodniu miał przybyć do Gdańska minister Rzeszy dr. Goebbels w celu wygłoszenia mowy na zebraniu publicznym. Senat odmówił zezwolenia na to zebranie i przy-

jazd Goebbelsa został jakoby odwołany. W kołach hitlerowskich panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie.

### Projekt unji bałtyckiej i porozumienia z Polską.

Ryga, 3. 4. W związku z wygłoszeniem przez premiera Blodnieka expose w klubie osadników, prasa lotewska podkreśla oświadczenie p. premiera, w którym zaznacza on, iż rząd lotewski będzie dążył do unji państw bałtyckich. „Będziemy dążyli — mówił premier lotewski — do zrealizowania projektu unji bałtyckiej i porozumienia z Polską i jakkolwiek na Litwie obecnie panują odmienne poglądy, mamy jednak nadzieję, że niezadługo zapatrywanie to ulegnie zmianie w sensie korzystnym dla unji”.

### Opozycja niemiecka.

Tak przedstawiają się trudności dyktatury, oglądane w najlepszym dla niej oświetleniu, to znaczy pod kątem postulatów i nadziei własnych zwolenników oraz własnej polityki. Jest jednak odwrotna strona medalu: **cała niemiecka opozycja**. Poniosła ona straszną klęskę, to prawda. Ale klęska nie jest równoznaczna z wykreśleniem z listy żyjących 12 milionów zdeklarowanych przeciwników reżimu, którzy wprost z narażeniem życia głosowali na partje robotnicze i rewolucyjne.

Nie można zapominać, że rządy obecne mimo całego najbezwzględniej stosowanego terroru zdobyły tylko cztery procent większości. Mniejszość jest o-

głoszona klęską. Ale czy można chociaż na chwilę przypuszczać, aby dwunastu milionom socjalistów i komunistów, **zechciał dać hitleryzm broń do ręki?** By mógł liczyć na przeprowadzenie mobilizacji? By ryzykował wreszcie możliwość, że karabiny te mogą się zwrócić w całkiem innym kierunku? A z 17 tyłko milionami gorących nawet zwolenników (w tem 10 milionów kobiet) wojny i to na dwa fronty — prowadzić nie można.

Nie można prowadzić dzisiaj. Jeżeli to stwierdzamy, to nie w tym celu, a żeby lekceważyć groźne niebezpieczeństwo, którem dla pokoju świata jest **cały oszalony szowinizm, ruch hitlerowski**. Nie jest wcale wykluczonem, że widmo wojny stanie kiedyś przed

Europą. Ale nastąpi to z chwilą, gdy hitleryzm umocni się i okrzepnie, zwycięży te przeszkody, które piętrzą się przed nowym dyktatorem. Do tego czasu stosunki w Europie mogą ulec całkowitemu przeobrażeniu i od ich układu będzie zależało, czy Niemcy hitlerowskie nie spotkają się z najmniejszą izolacją, redukującą szanse powodzenia krwawej awantury do minimum.

Dzisiaj wojna nam jeszcze nie grozi; wywoływanie zaś zdenerwowania, niepewności i niepokoju jest działaniem na szkodę społeczeństwa. Opóźnia bowiem i utrudnia pracę nad uzdrowieniem stosunków wewnętrznych, nad konsolidacją sił narodowych, będącą dla naszej Rzeczypospolitej nakazem chwili.

Dr. Tad. Klepiński



# O kierunek rozwoju społecznego.

## Nieco rozważań zasadniczych na marginesie sprawy Klimontowa.

### Upaństwowić, czy nie upaństwowić?

II.

Upaństwowienie kopalń i hut (ew. i niektórego przemysłu tkackiego) tylko wtedy przyniesie odpowiednio korzyści, jeśli się je postawi na **właściwych zasadach**. Te zasady wkraczają w bardzo istotne i daleko idące zagadnienia. Chodzi tu o to, jaki jest **istotny cel państwa**. Jeśli państwo będzie **celem samo w sobie**, wtedy słuszną i dopuszczalną jest rzeczą łamać wszelkie dążenia, niezgodne z (mniej lub więcej trafnie ujętym) dobrem państwa. Nas chrześcijan obowiązuje jednak zasada, że „**człowiek starszy jest niż państwo**” („Rerum novarum”). Wynika to z wiary w **nieśmiertelność duszy**, jako wartości wyższej, niż wszystkie dobra ziemskie. W myśl tej zasady państwo — wbrew ideologii kolektywistycznej marksyzmu i faszystów **nie ma prawa łamać słusznym uprawnień jednostki** i ma obowiązek dążyć do tego, by jak największej ilości jednostek zapewnić możliwie najlepsze warunki do osiągnięcia celów wiecznych i doczesnych. Celem wiecznym — zbawienia duszy — sprzyja najlepiej **normalny dobrobyt**, zaspokojenie potrzeby „chleba powszedniego”. I nędza i nadmierne bogactwo są równie niebezpieczne dla duszy. W tem tkwi właśnie **główne uzasadnienie chrześcijańskiej ideologii społecznej**.

Jakie są z tego wnioski dla naszego zagadnienia?

Przedewszystkiem ten, że trzeba **zabezpieczyć prawo do życia jednostki** przed wszechwładzą państwa, którą upaństwowienie najważniejszych środków produkcji zwiększyć musi. Najlepszą drogą do tego będzie rozszerzenie kompetencji rad załogowych i dopuszczenie przedstawicieli zorganizowanych **mas pracujących do współdecydowania** o losach przemysłu, o placach, ustawodawstwie, likwidacji itp. Zabezpieczenie to winny dać **odpowiednie organy**, ustawowo określone. Da je nam **ustrój korporacyjny**, ku któremu już coraz bardziej zdecydowanie zdążamy.

Upaństwowienie środków produkcji nie jest dla nas ideałem, lecz **mniejszym złem** w stosunku do kapitalizmu prywatnego. Idealem byłby ustrój, oparty na **drobnym kapitale**, znajdującym się w miarę możliwości w rękach pracownika (w formie akcji, udziałów itp.) Lecz forma ta jest trudną do zrealizowania i nie wszędzie da się ją przeprowadzić. Naturalnie i dobrymi ustawami obwarowany **salarjat** (praca najemna) jest do-

puszczalny, lecz winien go złagodzić **udział w zyskach i w odpowiedzialności**. W rękach państwa winny się znaleźć przede wszystkim te gałęzie produkcji, które mają charakter do pewnego stopnia **monopolowy** lub stanowią podstawę życia gospodarczego (produkcja węgla, ropy, żelaza, sił wodnych), a także — z innych względów — przemysł (ściśle) wojenny.

Upaństwowienie nie musi odbywać się hurtownie — i generalnie. Nawet w dziedzinie hutnictwa ciężkiego i górnictwa należałoby obok upaństwowionych przedsiębiorstw tolerować także prywatne, które wyzwolą się z sposobów myślenia dzisiejszego kapitalizmu, i potrafią stać się **przedsiębiorstwami użyteczności publicznej**, jakoby **ochotniczymi**, w których kapitał zadowolony się **godziwym oprocentowaniem**, a praca dopuszczoną będzie do udziału w zyskach i odpowiedzialności. Możliwość upaństwowienia winna tu być nader skutecznym bodźcem do wysiłku w kierunku pożądanym. Taki zawieszony na ścianie kańczug przeciw **złej woli** nie powinien w niczem krępować inicjatywy ludzi, mających dobrą wolę. Takie postawienie sprawy, to oddanie decyzji ostatecznej w ręce najbardziej powołane — samego życia.

Rozwój w kierunku upaństwowienia najcięższego przemysłu nie powinien w żaden sposób pokrywać się z tendencją do wykluczenia konkurencji. Poszczególne przedsiębiorstwa państwowe winny ze sobą współzawodniczyć (jak to się dzieje i w Bolszewji) i winny być zainteresowane w wyniku. W ten sposób jedynie można uniknąć skądinąd

koniecznego dorabiania się monopolu kosztem konsumenta — w imię — interesów skarbowych oraz — często niedość zbytniej ciężkiej administracji.

Rozwiązaniem kwestji społecznej będzie stworzenie takiego ustroju, w którym **zysk będzie się rozdzielał sprawiedliwie** na kapitał, pracę i — czynniki publiczne (państwo, gmina), które zawsze są i być muszą tym trzecim spółnikiem.

Równowaga zysku będzie możliwą tylko przy równowadze wpływów. I dlatego nieodzowną jest rozbudowa organizacyjna wolnych sił społecznych.

Przyszłość świata pracy leży w jego własnych rękach. **Dr. N.**

# Stanowisko Polski wobec paktu 4 mocarstw

## Umowa rzymska nie ma dla nas realnego znaczenia.

**Paryż. (PAT)** Londyński korespondent agencji Havasa dowiaduje się, że do Londynu nadeszło streszczenie deklaracji jaką minister spraw zagranicznych Beck miał złożyć ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Warszawie sir Erskine'owi.

Min. Beck miał wskazać na wstępie, że ponieważ jego kraj nie został poinformowany o rozmowach, jakie odbyły się między Mac Donaldem a Mussolinim, mógłby powstrzymać się od komentowania projektu paktu czterech mocarstw. Biorąc pod uwagę to zastrze-

żenie min. Beck miał oświadczyć formalnie, że rząd polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów.

Tendencje zmierzające do zasięgnięcia opinii polskiej i innych mocarstw zainteresowanych w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Europie już po fakcie dokonanym, w przekonaniu min. Becka byłyby sprzeczne z logiką sytuacji, ponieważ Polska w szczególności jest bezpośrednio zainteresowana we wszystkich zagadnieniach, poruszonych w rzeszym projekcie.

Z tych powodów i innych względów, co do których rząd polski zastrzega sobie prawo przedstawienia im w właściwym czasie, Polska — miał podkreślić min. Beck — oświadcza z góry, że nie będzie się uważać za związaną z jakąkolwiek rezolucją, pochodzącą od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

Pakt rzymski poruszający między innymi także rewizję traktatów wywołał we wszystkich państwach oburzenie. Jedynie Niemcy i Włochy usiłują projekt galwanizować. Pozostałe państwa zaznaczyły już dobitnie swe negatywne stanowisko.

Z Paryża donoszą, że Mała Ententa zażądała gwarancji, iż pakt 4-ch nie zostanie urzeczywistniony i że wszelkie próby rewizji traktatów będą odrzucone.

Dobrze więc, że minister Beck zaakcentował, iż **nie o nas — bez nas** — nie może być decydowane. **Stanowisko Polski jest zupełnie zgodne z Małą Ententą.**

Należyta przemianę materji zapewniają **ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO.** 2654

## Wiatraczek Hitlera



który miele kąkol.

Anastazja Drewnowska. (38)

## Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Osunęła nietknięty deser i poprosiła o pozwolenie wstania od stołu.

— Leć! Leć! — zaśmiała się Służkowa.

Marysia powitała przyjaciółkę serdecznie i wesoło. Biło od niej szczęściem i radością życia.

— Co to szyjesz? — zapytała — Danka. — O! suknię ślubną? Jaka ładna! Pomogę ci!

— Pomóż, kochana! Ty ładniej wykończysz.

— A mówiłaś, że wezmiesz ślub w kostjumie?

— Chciałam, ze względów ekonomicznych, ale Janek się uparł. Raz w życiu, moja droga. Prawda, że śliczny materiał? Jaki błyszczący! — przesunęła dłonią po gładkim jedwabiu. — Cudo! Moja pierwsza jedwabna sukienka, pierwsza w życiu! Pomyśl tylko, tak się cieszę. Och, tak się cieszę! Na welon wzięłam białej żorżety. Potem zrobię sobie z niej sukienkę. Będę miała dwie. Jedną każę ufarbować na czarno, drugą na niebiesko... Przecież będziemy składali wizyty. Danuśka, jak ją cię kocham! Wiesz, mam wyrzuty sumienia, że wydaję tyle na siebie, podczas, gdy te biedne dzieciśka... ale oszczędzę na czem innym, to się wy-

równa. Och, Danuśka kochana! Nie masz pojęcia, jaka ja jestem szczęśliwa...

Urwała nagle, spojrzała na Dankę i wyczuła ją w milczeniu.

Wyszły z robotą do ogródka i usiadły na ławce pod bzami. Szyjąc, snuły plany na przyszłość. Danka była już prawie zdecydowaną zostać nauczycielką. Matka doniosła jej, że wystarczyła się dla niej o robotę do domu. Mogłaby więc jednocześnie pracować i przygotowywać się do egzaminu. Marysia ze swej strony opowiadała, że Janek miał się przenieść do najbliższego garnizonu, odległego o milę, i kupić motocykl.

— Będziemy mieszkali tutaj. Już uprzydziłam mojego gospodarza. Nie w szkole, tylko u niego. Duża izba z kuchnią i werandą. Janek mówi, że będzie się stale czuł, jak na manewrach. Potem przeniesiemy się do tego murowanego domku koło drogi. Jeszcze nie skończony. Tam będzie reprezentacyjniej — zaśmiała się wesoło.

Już słońce zniżało się ku zachodowi, kiedy na drodze rozległ się tętent kopyt. Marysia zerwała się z ławki.

— Janek! Janek! Janek! — zaśpiewała, biegnąc ku furcie.

Danka poszła za nią, spojrzała i stanęła jak wryta. Jeźdźców było dwóch. Tego drugiego poznałaby wśród milionów ludzi. Zsiedli z koni, skrzypnęła furka, na ścieżkę padły długie cienie.

Oprzytomniała dopiero, gdy usłyszała jego głos i poczuła uścisk jego ręki.

— Dawnośmy się nie widzieli, panno Daneczko!

Jakby nigdy nic! Jakby się wczoraj rozstali!

— Ależ pani bledziutka! Kto widział... Chowa się pani przed słońcem?

Nie mogła wydobyć z zaciśniętego gardła ani jednego słowa. Była w strachu, że się przed nim ośmiesza.

— Przyjechałem złożyć życzenia panie Marysi — pokazał wzrokiem oddalającą się parę — i przy tej okazji wstąpić do państwa Służków, w nadziei, że zobaczę panią...

Jak on to dziwnie powiedział!

— Co pani taka milcząca, panno Daneczko? Te smutne oczy! Mój Boże! Takeśmy się dawno nie widzieli, a pani nic się nie cieszy...

Czy bałamuci? Czy naprawdę...?

— Cieszę się — odpowiedziała wreszcie, spytując się z jego wzrokiem.

— Na smutno. Czy pani wie, że mało brakowało, a jużbym nie żył?

— W... wiem — wyjąkała.

— Bóg strzegł. Czy paniby mnie załowała? No, proszę powiedzieć.

— Str... asznie!

Ujął ją za obie ręce i ścisnął tak mocno, że o mało nie krzyknęła.

— A czy pani dużo o mnie myślała przez ten czas, jakeśmy się nie widzieli?

Danka uświadomiła sobie mgliście, że on pyta ją tylko o jej uczucia, nic nie mówiąc o swoich, lecz odpowiedziała potulnie:

— D... dużo.

— Codzień?

— C... codzień.

Zaczął ją całować po rękach. Patrzy-

ła na jego pochyloną, ciemną głowę z uczuciem zbliżonym do przestachu.

Nie wierzyła poprostu własnym oczom.

— Słodkie rączki. Kochane rączki!

A co pani o mnie myślała?

Na to nie mogła odpowiedzieć.

— Żle pani o mnie myślała?

— ...

— Widzę, że źle. Tak pani myślała: „Ten Szarzyński bałamut, prawil słodkie słówka i zapomniał”.

— Zapomniał — powtórzyła jak echo.

— Nie zapomnił. Ktoby zapomnił o takich oczach? Więc Danuśka myślała, że ja się nie pokażę. O, niemądra dziewczynka! Jaka niemądra!

Rozejrzył się po ogródku. Narzeczeni siedzieli w altance obrośniętej bluszczem.

— Tam jest miła ławeczka. Pogawędzimy, dobrze? Tyle byłoby do powiedzenia...

Danka znów pomyślała mimowoli, dlaczego „byłoby”, kiedy „było”.

Usiedli na ławce zastoniętej częściowo od drogi i od altanki grupą krzewów.

— Proszę mi najprzód powiedzieć — zaczął, biorąc ją za rękę — co u pani słychać?

— Nic — wyjąkała dotknięta mimowoli jego dziwnym zachowaniem. Bo co właściwie myślał? Nie miała wrażenia, żeby zamierzał się oświadczyć, ale w takim razie te umizgi, te czułości, ta poufalskość... Nie mówił nic o swoich uczuciach. Mówił tylko czasami, lecz czyż to mogło wystarczyć?

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

# „Dyplomata” Lukaszek na Górnym Śląsku.

14)

(Ciąg dalszy.)

Kurzydym i Tomas wyszli, by dostawcy dokumentów zakomunikować oświadczenie Lukaszka. Wrócili po niecałej godzinie.

— **Dr. Kwapiński** — tak nazywa się nasz dostawca — nie chce się pod żadnym warunkiem na to zgodzić, by przyjść z nami do pana landrata — rzekł na wstępie Kurzydym.

— Czegoż się boi? — Przecież ja daję wszelką gwarancję bezpieczeństwa temu panu — odparł zniecierpliwiony Lukaszek —

### chcę tylko dokumenty zobaczyć

i pokazać je panu konsulowi. Ja ich nawet nie zatrzymam. A jeżeli chodzi o zapłatę, gotów jestem dać natychmiast 1000 marek, jak już wspominałem, tylko wtedy, jeżeli uznam, że dokumenty są wartościowe. Na resztę wystawię czek i zażądam dokumentów dopiero natenczas, gdy pan Kwapiński czek w banku zrealizuje.

— Możemy ostatecznie wyjechać samochodem do jakiejś małej restauracji podmiejskiej i tam dokonać transakcji — wtrącił rzekomy konsul.

— Ale dokąd? — zapytał Lukaszek.

— No n. p. do **Panewnika**.

— Dzisiaj już trochę późno.

— Jutro t. j. w poniedziałek o godz. 16-tej mogę stawić do dyspozycji dwa samochody — ofiarował się rzekomy konsul.

Kiedy Kurzydym i Tomas pospieszili z tą propozycją do Kwapińskiego, ten nie chciał się zgodzić, twierdząc, że musi najazutrz wczesnym rankiem wyjechać. Na natychmiastowy wyjazd do Panewnika nie chciał się znowu zgodzić Lukaszek.

I tak pertraktacje nie doprowadziły w tym dniu do żadnego rezultatu, ponieważ i strony nie ufały sobie wzajemnie i agenci, którzy pośredniczyli między stronami, obawiali się, że nie otrzymają przyrzeczonej wysokiej nagrody.

Wykonanie „zbożnego dzieła” sziło panu Lukaszkiowi jak po grudzie. — Zarobił w tym dniu jedynie Kurzydym, któremu Lukaszek wypłacił a konto poniesionych trudów 250 złotych.

### „Pan landrat”

jednak nie zrezygnował z nadziei uzyskania potrzebnych mu do skompromitowania powstania śląskiego „dokumentów”, polecił pozostawać Kurzydymowi nadal w ścisłym kontakcie z Tomaszem i jego dostawcą, rzekomym dr. Kwapińskim. Lukaszek ubolewał nad tem, że nie mógł sam sprawy pilnować i zaraz w następnych dniach „kuć żelazo, póki gorące”, musiał bowiem wyjechać do Opola w sprawie wypadków w Siemianowicach i wydalenia przez Polskę Niemca, który będąc obywatelem niemieckim, zajmował stanowisko dyrektora jednej z kopalń polskich. Niemiec ten został wydalony jako uciążliwy obcokrajowiec; ponieważ okazał brak najprostszej lojalności względem państwa polskiego. — Zresztą Lukaszek sam twierdził, że jest przecież także członkiem Komisji Mieszanej i musi wykonywać zlecenie swego przełożonego pana Calondera.

Dla utrzymania stałej łączności z Kurzydymem Lukaszek podał mu swe



Czek na 2000 marek wystawiony przez Lukaszka dla szpiega.

adresy, pod którymi agenci mogli go znaleźć, a mianowicie: willa przy ul. Zamkowej, albo biura Komisji Mieszanej przy ul. Słowackiego 22 I p.

W dniu 22 grudnia zjawił się ponownie w Katowicach „dr. Kwapiński”, wobec czego Kurzydym nawiązał od nowa pertraktacje. Ponieważ Lukaszek

### Co mówią znawcy o sprawie Ruszczewskiego.

## W okresie „radosnej twórczości” roboty budowlane w Gdyni prowadzone były chaotycznie.

Warszawa, 2. 4.

W sobotę zeznawali ostatni świadkowie dowodowi, powołani przez oskarżyciela publicznego. Rozpoczął zeznania prof. politechniki lwowskiej **inż. Bogucki**. Badał on sprawę zlego założenia fundamentów pod gmach warszawski. Plany budowy były zupełnie nierealne. Plan Ruszczewskiego nie brał pod uwagę

### GRUNTU, NA KTÓRYM MIAŁ STANĄĆ WIELKI GMACH.

Ekspertyza świadka była tego rodzaju, iż skarb państwa zaoszczędził okragło 1 milion 100 tys. zł na samych fundamentach. Jego opinia spowodowała te oszczędności. Prof. Bogucki stwierdził ponadto, że wszystkie opracowane projekty były wprost fantastyczne...

Drugi świadek, **inż. Strawiński** był arbitrem w sądzie polubownym w zatargu, jaki wynikł między Ruszczewskim a jego współnikami. Świadek nie chce nic zeznać, oświadczając sądowni, iż **jest związany tajemnicą**. Wszyscy członkowie sądu polubownego złożyli słowo honoru, że

### NIC NAZEWNĄTRZ NIE UJAWNIA.

Prosi więc sąd, aby go zwolnił od danego słowa.

Prokurator zaproponował wobec tego rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Świadek i na to się nie zgadza. Wyjawia jedynie po dłuższym namyśle ten wyrok tego sądu, który dla Ruszczewskiego wypadł **bardzo niekorzystnie**.

Sąd po naradzie zwolnił świadka od składania zeznań.

### TYLKO ZNAJOMI...

Przed sądem stanął b. przewodniczący komisji kontrolnej, która przeprowadzała rewizję robót budowlanych w Gdyni **Jest to inż. Witkowski**. Świadkowi najbardziej nie podobało się to, że oskarżony milionowe dostawy powierzał swym bliskim znajomym i to na prawach wyłączności. Przy takim postępowaniu tylko jego znajomi robili interesy przy każdym przedsięwzięciu. Komisja ustaliła, że

### ROBOTY PROWADZONE BYŁY CHAOTYCZNIE.

że w pierwszym przetargu otrzymała roboty firma najdroższa, ad hoc stworzona. Była to firma „Machajski i Mikulski”. Kierownictwo robót, na którego czele stał Ruszczewski dostarczało przedsiębiorcy budowlanemu materiałów budowlanych, co nigdzie nie jest praktykowane.

W kasowości kierownictwa panował „bałagan”. Naczelnik poczty Gronek wypłacał

duże sumy na telefoniczne zlecenia Ruszczewskiego. Zaliczki i asygnaty dawano każdemu z ulicy, gdy się tylko powołał na Ruszczewskiego. Wypłaty nawet najważniejszych sum odbywały się często **bez asygnaty**.

Obr.: Gdzie są konkretne skutki zlego gospodarstwa oskarżonego?

— Kiedy nie było ani jednego dobrego skutku, wszystkie są złe. Belki były powyginane... dodawano piasku, gdzie tylko się dało... płacono drogo, wszędzie był zamęt, opóźnienie. W czasie kontroli oskarżony sam ubolewał nad panującymi nieporządkami.

### „Radosna twórczość”.

Wielce sensacyjne, wprost niesłychane było zeznanie **emerytowanego majora Miśkowskiego**, który był swego czasu zaufanym ministrami Miedzińskiego. Rzucają one upiornie światło na „radosną twórczość” czynników sanacyjnych.

W czasie swej służby wojskowej świadek był delegowany do pracy w Ministerstwie Poczty. Gdy przeszedł do cywila powrócił do swego zawodu, jako rzeźbiarz-architekt. Znajac Ruszczewskiego z dawnych czasów zwrócił się do niego, aby mu dał pracę. Przy tej okazji protegował również swego znajomego **Benedykta Hetza**, który został zaangażowany do pracy przy filmie pocztowym. Świadek został przyjeżdżający do robót gdynińskich z polecenia Ruszczewskiego i brał udział w komisji, która miała badać na miejscu w Gdyni działalność oskarżonego...

Za pracę bliżej nieokreśloną świadek otrzymał 30.000 zł, które wyasygnowano mu hojną ręką.

— Już pod koniec mojej pracy w Gdyni, mówił świadek, Ruszczewski doszedł do przekonania, iż gmach poczty w Gdyni jest za mało reprezentacyjny i polecił mi ozdobić go płaskorzeźbami. Za te płaskorzeźby otrzymałem 30.000 zł.

O wynikach pracy komisji kontrolnej, do której należał, świadek mówi niechętnie i powściągliwie. Często ogląda się na oskarżonego. Poprząstaje na stwierdzeniu, iż w łonie komisji był tarcia.

Prok.: Kto na tej komisji zdradzał pewne uprzedzenia do prac Ruszczewskiego?

— Delegat ministerstwa Robót Publicznych p. Nawrocki.

Obr.: Czy komisja stwierdziła jakieś nadużycia Ruszczewskiego?

— Nic o tem nie wiem.

Prok.: Więc pana wyznaczono do tej komisji pod przewodnictwem p. Kurowskiego, jako osobę prywatną?

— Tak jest. Była to komisja lustracyjna, w której nie zasiadali... architekci. Wobec tego wyznaczono mnie i inż. Putermana, jako architektów...

Oskarżony: Kiedy odbyła się komisja lustracyjna?

— Na wiosnę 1928 r.

Osk.: A kiedy dałem panu zamówienie na rzeźbę za 30.000 zł?

— We wrześniu 1928 r.

Osk.: Czy pan był w bliższych stosunkach z ministrem Miedzińskim?

— Tak jest. Służyliśmy razem w wojsku w czasie wojny.

Osk.: Pan zyskał jego zaufanie?

— Tak.

Osk.: Czy pan pamięta o mojej działalności społecznej?...

### Uśmiecha się dziecko kapane MYDLEM BEBE SZOFMANNA.

nie zgodził się na inną formę przejęcia dokumentów, jak tylko w swej willi lub w biurach Komisji Mieszanej, ustalono ostatecznie, że Kwapiński wyda dokumenty warunkowo, o ile zaufany człowiek Lukaszka przyniesie

zaliczkę w sumie kilku tysięcy marek; lub czek na tę sumę.

Gdy Kurzydym i Tomas przybyli do Lukaszka z tem oświadczeniem Kwapińskiego, Lukaszek wyjął z kieszeni książeczkę czekową na filję katowicką Banku Niemieckiego (Deutsche Bank) i wypełnił blankiet na sumę **dwóch tysięcy marek**. Ponadto przyrzekł solennie wywieźć agentów swym własnym samochodem do Niemiec, aby nie narażać ich na ewtl. aresztowanie.

Wobec tej zaliczki „Kwapiński” zdecydował się wydać dokumenty, które uradowany Kurzydym niósł razem z Tomaszem do willi Lukaszka.

(Dokończenie nastąpi).

### Bismarcka jeszcze nie wygrzyli.

Berlin, 1. 4. Jak dotychczas podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych von Bismarck urzęduje. Spodziewane jest bliskie jego ustąpienie.

— Posiadał pan w Orłowie willę, w której miał pan urządzać

### KAPIELISKO DLA CZŁONKÓW FEDERACJI PRACY.

Prok.: Czy Ruszczewski ofiarował willę Federacji?

— Nie, chciał dopiero budować.

Prokurator: Jeśli tak, to w porządku. Obrona: Czy inż. Ruszczewski pomagał Federacji materialnie?

— Tak.

Obr.: Czy pan pracował dla państwa jako rzeźbiarz?

— Tak. Pracowałem zawodowo. Wykonałem salę honorową MSWojsk na PEWUKE za 64.000 zł, a obecnie rzeźbię największy pomnik ministra Piłsudskiego.

Obr.: To nam wystarczy.

### SKĄD SIĘ TAM WZIAŁ?

Prokuratora interesuje w dalszym ciągu okoliczność, że świadek będąc z jednej strony zainteresowanym w budowie gdynińskiej, protegowanym przez Ruszczewskiego i przez niego wynagradzanym, był jednocześnie w komisji, która miała za zadanie przeprowadzić kontrolę w związku z zarzutami o nadużycia. W komisji tej brał udział jako... delegat ministerstwa.

Prok.: Czy świadek był wówczas urzędnikiem ministerstwa?

— Nie.

Prok.: Więc skąd pan się wziął w tej komisji?

— Znałem ministra Miedzińskiego jeszcze z wojska, więc miał do mnie zaufanie i mianował mnie delegatem ministerstwa.

### Z Prus Wschodnich.

#### Najzdolniejszy adwokat w Olsztynie aresztowany „dla własnego bezpieczeństwa”...

W Olsztynie (Allenstein) aresztowano adwokata Wistinietzkiego dla własnego bezpieczeństwa (Schutzhaft), dalej kupca Schleima i referendarza Neumana.

Adwokat Wistinietzki często występował jako obrońca oskarżonych redaktorów polskich i działaczy socjaldemokratycznych.

#### Dynamit w doniczkach u ogrodnika.

W Lecu (Loetzen) przeprowadzono rewizję u ogrodnika Tautzkiego i jego syna. Obu aresztowano, ponieważ w kwiaciarni u nich znaleziono w doniczkach 8 kilo dynamitu. Aresztowano także córkę Tautzkiego, narzeczoną pewnego komunisty.

#### Nie wolno śpiewać piosenek przeciwko Stahlhelmowi.

Sąd przysięgłych w Elku skazał pomocnika malarskiego Karola Milowskiego na rok więzienia za to, że podczas republikańskiej manifestacji przedwyborczej śpiewał piosenkę: „Wer will mit uns gegen den Stahlhelm marschieren...”

## Strajk w Łodzi skończył się częściowo.

Łódź, 3. 4. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawodowych komisji strajkowej oraz delegatów powojennych. W dyskusji delegaci kładli nacisk na konieczność przyspieszenia rokowań i podpisania umowy zbiorowej z przemysłem drobnym i niezrzeszonym. Delegaci w większości głosów w tajemnym głosowaniu wypowie-

dzieli się zasadniczo za podjęciem pracy w tych fabrykach, które uznały warunki umowy, ustalone na konferencji w Warszawie. O sposobie i terminie podjęcia pracy w tych fabrykach zdecydowały związki zawodowe. Jednocześnie delegaci postanowili strajk kontynuować w przedsiębiorstwach niezrzeszonych aż do czasu przyjęcia umowy zbiorowej.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 kwietnia p. dr. Simon.  
Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem” przy ul. Król. Jadwigi.  
Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.  
Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

### Repertuar kin:

Stylowy: „Człowiek, którego zabiłem”.  
Pałac wyświetla „Siostra Angelika”.  
Żołnierskie: „Na ognistym smoku”.  
Kino Mątwy: „Buster się żeni”.  
Oratorium „Śmierć Jezusa” w Inowrocławiu.  
Z okazji Roku świętego chór św. Cecylii przy kościele garnizonowym w Inowrocławiu przystąpi pod batutą swego długoletniego dyrygenta prof. Sobieskiego do publicznego wystąpienia prawdopodobnie w niedzielę palmową z oratorium Grauna p. t. „Śmierć Jezusa”. Współdziałał weźmie również orkiestra wojskowa 59 p. p. Bliższe szczegóły później.

## Kruszwica.

Osobiste. Przed komisją Wielkopolskiej Izby Rolniczej z Poznania zdali egzamin na pomocnika ogrodniczego panowie Czarniak i Z. Szczechowski, obaj z Kruszwicy.  
Zebranie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem Fedkowicza. W sprawie obniżenia czyszu komornego w domach miejskich uchwalono przychylić się do uchwały magistratu o obniżeniu komornego z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie nastąpienia ustawowej obniżki komornego, zmniejsza ta będzie za-

liczona. Ze sprawozdania rewizji kasy miejskiej wynikało, że kasa pracowała sprawnie i magistrat nie przekroczył pozycji budżetowych. Szczególnie ożywną dyskusję wśród radnych wywołała sprawa niezatwierdzenia wyboru na ławnika p. Fedkowicza. Rada przystąpiła do wyboru nowego ławnika: został nim Roman Majewski mistrz piekarski.

WĄGROWIEC. Rada okręgowa Sokoła okręgu wągrowieckiego odbyła swe walne zebranie w lokalu p. Magdziarza. Obecni byli delegaci z Gołańczy, Damasławka, Wapna,

Margonina, Skoków, Mieściska, Kcyni i Wągrowca. Zagaił zebranie prezes Rybarczyk, przewodniczył p. Stoiński z Poznania, protokółował p. Strzelecki. Nowy zarząd tworzą pp. Rybarczyk prezes, Dahlke sekretarz, Strzelecki zast. sekretarza, ławnicy pp.: Kuliński z Wapna i Ratajski z Margonina. Komisja rewizyjna pp. Piątkowskiego z Kcyni, Jagodzińskiego z Gołańczy i Dahlkową z Wągrowca. Referat wygłosił delegatka dzielnicy p. Pawłowska z Poznania. Doroczny zlot okręgowy odbędzie się w Damasławku.

## Ze zjazdu Tow. Ziemiańek Wlkp.

Jak już donosiliśmy odbyło się w Poznaniu walne zebranie Tow. Ziemiańek Wlkp., które zaszczycił swą obecnością ks. kardynał dr. Hlond. P. Wanda Chłapowska przedłożyła

w im. sekcji organizacyjnej rezolucję następującej treści:

W myśl listu pasterskiego J. E. kardynała Prymasa Polski o życiu parafjalnym, Ziemiańki obecne na walnym zebraniu w dniu 27 marca bież. roku postanawiają rozszerzyć jeszcze więcej działalność swoją na terenie parafii, tak w akcji katolickiej jak i w stowarzyszeniach należących do Związków diecezjalnych.

Dr. St. Wasylewski omówił znaczenie historyczne i społeczne mającego powstać w Poznaniu muzeum pamiętek zasłużonych kobiet wielkopolskich. Sprawozdanie sekcji ekonomicznej wygłosiła Szaniecka, sprawozdanie kasowe p. Tadrzyńska, o działalności sekcji pedagogicznej referowała p. Grudzielska, o Zw. Kółek Włościanek p. Zakrzewska, o pracy Młodych Ziemiańek p. Kurnatowska. Ciekawy referat wygłosiła hr. Czarnecka na temat „Kryzys w oświeceniu Foerstera”.

Zebranie zakończono wyborami do zarządu, do którego weszła przewodnicząca gnieźnieńskiego Koła Ziemiańek p. Aleksandra Brzeska z Mierzewa.

## Tczew.

25-lecie pracy zawodowej obchodził Stefan Przybecki, rodem z Kościana. Jubilat mimo podeszłego wieku jest czynnym członkiem kilku organizacji społecznych. „Szczęść Boże”.

Prima aprilis. W sobotnim numerze „Dziennika” ukazała się notatka p. t. „Niezwykła sensacja dnia”, która była niewinną kaczką dziennikarską na prima aprilis. Notatka udowodniła, iż nasi czytelnicy m. Tczewa z wielkim zainteresowaniem śledzą nawet najmniejszą wzmiankę, gdyż około południa w okolicach dworca zbierały się większe grupy publiczności oczekującej przyjazdu do Tczewa zapowiadanego w „Dzienniku” amerykańskiego cyrku Greya.

Za zniewagę marsz. Piłsudskiego stanął przed sądem grodzkim emeryt państw. Józef Zieliński, sekretarz N. P. R. Sąd skazał go na 100 zł grzywny.

Za chlebem. Przez Tczew przejeżdżało do obozu emigracyjnego w Wejherowie 45 obywateli polskich, emigrujących do Argentyny.

Za poniżanie osób trzecich w opinii publicznej za pomocą pisanego listów skazał sąd na areszt przez tydzień i 100 zł grzywny Barbarę Szulcową i córkę jej Gertrudę.

Rada miejska uchwaliła oddać firmie „Express” na rok 1933-34 dowóz węgla do zakładów miejskich i to za cenę od tony: do elektrowni 1,40 zł, do rzeźni miejskiej i gazowni 1,80 zł. Za cenę 15.700 zł oddano Franciszkowi Skibie na rok 1933-34 odwóz śmieci. Dalej uchwaliła rada oddać Augustynowi Paczkowskiemu dostawę zaprzęgów i to za cenę 15 zł na dobę z wozem, wzgl. 14 zł na dobę bez wozu oraz 2,25 zł na godzinę z wozem wzgl. 1,90 zł bez wozu. Dowóz węgla do urzędów budowlanego na rok 1933-34 oddano za cenę 2,20 zł tony wagonowej Zagórskiemu. Czyszczenie kominów w domach miejskich powierzono Śmielowskiemu za cenę 55 zł miesięcznie.

Karygodna lekkomyślność. W ub. piątek przechodnie na ulicy 30 Stycznia byli świadkami wybryków młodego parobka, który po podcięciu bitem koni położył się na pęk słomy i nie zwracał już żadnej uwagi na rozpędzone konie, które w pobliżu nowego cementarza siłą rozpędu wyrwali 60-letniemu letniemu staruszkę. Parobek na krzyk ofiary, miast przystanąć i zaopiekować się staruszką, podwoił raz i znikł w kierunku Górel.

Sąd grodzki skazał zduna Władysława Czajkowskiego na 3 miesiące więzienia za namowę

STARA KISZEWA, powiat kościerski. Kradzież. W nocy nieznanymi osobnikami włamali się za pomocą wycięcia szyby w oknie do składu rowerów Plombona Walerjana i skradli 3 rowery, 20 opon oraz inne drobne przybory do rowerów łącznej wartości około 1500 zł.

nieletniego chłopca do kradzieży i kradzież żelaznej kasety z zawartością około 30 zł, Kłossowskiego Jana z Rybaków na 2 miesiące więzienia za kradzież zboża na szkodę Grölinga, Rozalję Mamajekównę za kradzież na 1 miesiąc więzienia. Zasadzonym zawieszono wykonanie kary na 2 lata.

Amator taniego piwa. Przy bufecie poczekalni III kl. 30-letni Józef Gołdon w celu odwrócenia od siebie uwagi wywołał awanturę z pewnym Gdańszczaninem, poczem ze skradzionymi butelkami piwa usiłował zbiec. Lecz policja zdołała go przytrzymać.

## Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

### Repertuar kin:

Luz: „Zatrute dusze”.  
Mars: „Boczna ulica”.  
Światowid: „Ludzie z hotelu”.  
Palace: „Król włóczęgów”.  
Corso: „Kobieta z biczem”.  
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

### TEATR POLSKI

W poniedziałek o godz. 20 koncert symfoniczny orkiestry 63 pp.  
We wtorek o godz. 12 i o godz. 16 przedstawienie szkolne „W pustyni i w puszczy” w-g Henryka Sienkiewicza. Ceny najniższe.  
O godz. 20 połączony występ Edwarda Żyteckiego — ostatni raz „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach Groisett’a. Legitymacje zniżk. 33%.

7000-lecie miasta Torunia. Sprawa kwaterek w mieszkaniach prywatnych. Toruń słynął ze swej tradycyjnej gościnności, a więc niech ta gościnność przyswieca i nadal obywatelom grodu Kopernika. Podczas roku jubileuszowego spodziewamy się wielu gości nie tylko z całego państwa lecz i z zagranicy. Obowiązkiem przeto każdego obywatela miasta jest przyczynić się do uświetnienia przyjęcia przybywających do Torunia. Komitet obchodu 7000-lecia wobec powyższego zwraca się do wszystkich obywateli z prośbą o zgłoszenie kwaterek (pokoi) do biura wspomnianego komitetu, Ratusz, pokój 6 z podaniem szczegółów mieszkaniowych. Kwatery w mieszkaniu prywatnym należy rozumieć wraz ze śniadaniem składającym się do wyboru z kawy, herbaty, mleka, do tego bułeczki, chleb, masło i usługę. Wszelkie informacje udziela biuro 7000-lecia pod wyżej wskazanym adresem. Zgłoszenie powinno być uskutecznione najpóźniej do 1 maja br.

Prima aprilis. Dawnym zwyczajem rok rocznicę zwodzą się ludzie w dniu 1 kwietnia. Snują wtedy nieprawdopodobne baśnie i historie i choć one dla łatwowiernych lub niedomyślnych są nieraz kosztowne, zawsze uchodzą za dowcip. Z obowiązku też pragniemy wyjaśnić,

## Afera falszowania artykułów spożywczych. Falszerze, znowu żydzi, aresztowani.

Sądząc po krzykach i zachowaniu się żydów, a z drugiej strony widząc czułą opiekę, jaką się te naleciałe mniejszości pejsate otacza, przypuszczałby niejeden, że może dzieje się im istotnie jaka krzywda. Jeśli jednak popatrzymy na kronikę przestępstw i wystąpień antypaństwowych, spostrzegamy, że prym woda, a conajmniej ważną rolę odgrywają tam właśnie żydzi. Znajdujemy ich w ekscjach komunistycznych, nie brak ich w aferach poborowych, a ostatnio wyszło znowu na jaw wielkie falszerstwo artykułów spożywczych.

że „gratisowa podróż do Włocławka i Płocka”, „żydzi manifestują” i „przykładna troskliwość ojców miasta” — to zwykły „prima aprilis”. Wszystkich tych, którzy cieszyli się na tę podróż i nawet z poza Torunia trudzili się do przystani, wszystkich, którzy daremnie czekali na manifestujących żydów i tych, którzy pocieszali się, że prąd i siła staniały — przepraszamy, choć wiemy, że każdy poza manifestacją żydów, życzyliby sobie i tej gratisowej podróży i tańszych opłat za prąd i siłę.

Otóż w toruńskiej fabryce smalcu „Standard” stwierdzono, że sprowadzała ona z zagranicy t. zwany surowiec odpadkowy, używany dla celów technicznych i przerabiała go na smalec jadalny.

W związku z tem władze śledcze przeprowadziły w fabryce szczegółową rewizję. Na zarządzenie prokuratora aresztowano dyrektora dr. Taube i chemika Rosenberga. Śledztwo wykryje niewątpliwie, komu i jaka działa się krzywda.

## Z galerii naszych bliźnich.



Któżby nie znał naszego Guliwera. Poważny to obywatel, bogaty w tytuły, nieustraszony za czasów zaborczych rosyjskich, stał na straży polskości, wieloletni wiceprezes Zw. Urzędników koła M. R. P., a dziś władny na Wiśle, jak Zeus na Olimpie. Zna go przemysłowiec, kupiec, urzędnik, znają go turyści i wycieczkowie. Pełen gowagi i spokoju, z boku stojąc

dzierży w rękę statki, które na jego skinienie mkną po lustrzanej wodzie, rozwając setki ton towaru po Wiśle.

On to rozwinął żeglugę polską na Pomorzu, on zwrócił uwagę na ruch turystyczny, jemu zawdzięczamy dzisiejszy wzmocniony ruch na przystani.

## Świecie.

Przymusowa administracja majątności zaprowadzona została ostatnio na domenę Grabowo. Zarządcą przymusowym jest p. Piotr Wysokiński.

Podwójną uroczystość obchodziło ub. niedzieli Katolickie Stow. Polek, a mianowicie: Zwiastowanie Najśw. Marij Panny i święto Unji Międzynarodowej Związków Kobiet Katolickich. W lokalu p. Chełstowskiego odbyto uroczyste zebranie, gdzie p. Mazelewska wygłosiła odczyt pt. „Zwiastowanie Najśw. Marij Panny”.

Pomór świni w powiecie świeckim wyrządził niemałą szkodę. Pomór stwierdzono: w majątności Morsk, majątności Polski Konopat i w zagrodzie Krakowskiego w Serocku. Ostat-

nio pojawił się pomór w niektórych zagrodach Topólna.

Stow. Młodzieży Męskiej pod kierownictwem ks. patrona Zielińskiego czyni walne postępy. Po reorganizacji orkiestry założono przy Stow. Koło L. O. P. P., dalej, założono sekcję kolarską; jak również nastąpi utworzenie kółka śpiewackiego.

Dur brzuszny (tyfus) stwierdzono w rodzinie Manikowskiego zamieszkałego w Parowie. Zachorowała żona wymienionego i dwoje dzieci; zostały przewiezione do szpitala miejscowego. Przyczyny powstania tej choroby należy szukać prawdopodobnie w tem, że rodzina czerpała wodę do spożycia z rzeki Wdy.



**Wytworny**  
**Kino-Teatr APOLLO**  
ulica Krasińskiego 23.  
Pocz. seansów o 7 i 9 w.

**Dzisiaj wielka premiera!**  
Passe-partout (oprócz prasowych) i bilety bezpłatne **nieważne**. Pomimo olbrzymich kosztów związanych z wynajmem filmu „Dziki Pola” ceny miejsc **niepodwyższ.**

Najnowszy i najpotężniejszy arcyfilm **polski**, real. znak. Józefa Lejtesa, rewelacyjna tragedia pt.

# Dziki pola

Najbardziej atrakcyjny film sezonu, ilustrujący ciekawe, pełne niebываłego napięcia dramatyczne przeżycia pozostałych po wojnie światowej w Rosji jeńców wojennych międzynarodowych. Akcja rozgrywa się w odludniejszych okolicach Rosji, w Polsce i zagranicą. Cudowne zdjęcia! Niezwykłe emocje! Koncertowa gra!

W rolach głównych: (6021)  
**D. Arciszewska, And. von Hamersztain**  
**Wl. Szelechow, Eryk Larski i inni.**

W programie wspaniały dodatek.  
Orkiestra salon. pod bat. M. Desslera.  
**Film ten wszyscy muszą zobaczyć!!!**

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dzisiaj: Ryszarda b.  
Jutro: Izydora b. d. K.  
Wschód słońca o godzinie 5,31.  
Zachód słońca o godzinie 18,37.

## Stan pogody.

Wtargnięcie nowej fali chłodnego powietrza pochodzenia polarnego spowodowało, że zachodnia część kraju ma pogodę przeważnie pochmurną z opadami (deszcz, deszcz ze śniegiem, krupy).

Meteorologowie zapowiadają stopniowe polepszenie się stanu pogody.



## DYŻURY NOCNE APTEK

od 3. IV. do 9. IV. 1933 r.  
1) Apteka pod Niedźwiedziem.  
2) Apteka pod Koroną.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek wypełnia trzy jednoaktowe arcydzieła Al. hr. Fredry: „PAN BENET”, „ŚWIECZKA ZGASŁA”, „LITA ET COMPAGNIE” w koncertowym wykonaniu najcenniejszych sił naszego dramatu, wśród których widnieją nazwiska ulubieńców publiczności pp. Barwińskiej, Czechowskiej, Gosławskiej, Bogusławskiego, Cybulskiego, Dzwonkowskiego, Jabłońskiego, Kwaskowskiego, Lochmana, Oledzkiego, dyr. Stomy, Tatarkiewicza i Wilamowskiego.

We wtorek ukaże się społeczny reportaż w 8 obrazach „MAM LAT 26”.

W środę „NA CZERWONYM WULKANIE” St. Brandowskiego.

Ostatnie przedstawienie „W PUSTYNI I W PUSZCZY” w wykonaniu zespołu artystów Teatru Szkolnego z Warszawy pod kierunkiem Idy Michorowskiej odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 4-tej po cenach minimalnych. Uroczę to widowisko w świetnej inscenizacji A. Szczerby przemawia do młodocianych widzów swą prostotą i bezpośredniością i pozostawia niezatarte wrażenie. Pozostałe bilety w kasie teatru.

## Pokłosie niedzielne.

Autor niniejszego zestawienia uprzejmie prosi o wybaczenie, jeśli przy wyliczaniu sobotnich i niedzielnych imprez jedną albo drugą pominię — przy takiej ilości bowiem łatwo to wydarzyć się może! Było ich około 20-tu — wszystko zważyło się na te dwa dni, bo to post i początek miesiąca. W poście wypada urządzić przedstawienia amatorskie i wenty, a krótko po pierwszym ludzie mają forszę...

Najwięcej mówiono o ponownym otwarciu „Orla”. Otwarcie takich było już kilka — tak mniej więcej jedno na rok. Tym razem jednak zanosi się na dłuższy żywot tego sympatycznego lokalu, gdyż remont istotnie był gruntowny, a właściciele są dość silni finansowo, aby przetrwać złe czasy. Tylko ta orkiestra — dlaczego, na miły Bóg, posuwamy się aż tak daleko w swoich manifestacjach antyhitlerowskich, że faworyzujemy „swoich”? Widocznie mało jest bezrobotnych chrześcijańskich muzyków, skoro w tylu lokalach (bo to nie tylko „Pod Orłem”) widać przy instrumentach... przeważnie krzywonosych...!

Aby jako-tako wybrnąć z gąszczy, dobrze będzie wydarzenia posegregować. Otóż:

**Imprezy muzyczne:** Bardzo udatny wieczór primaaprilisowy w „Koperniku”, piękny koncert dobroczynny Stefanów, występ w gronie znajomych Winterfeldów (ojca i syna) oraz Kuleckiego, pokaz muzyki Podhala i występ chóru kozaków.

**Imprezy sportowe:** Zawody bokserskie, chrzest łodzi w harcerskiej drużynie żeglarskiej, a przede wszystkim otwarcie sezonu w

# Zamach samobójczy aptekarza

W pewnym hotelu bydgoskim zażył weronału.

(ak.) W ub. sobotę w godzinach popołudniowych targnął się na życie 43-letni aptekarz Stanisław Lange, pochodzący z miejscowości Dąb, powiat Koło (województwo łódzkie). Lange w pewnym hotelu przy ulicy Dworcowej wynajął pokój i tam dokonał zamachu samobójczego, zażywając dwadzieścia tabletek weronału. Stan jego jest bardzo ciężki i mało jest nadziei utrzymania go przy życiu. Na miejscu zebraliśmy następujące szczegóły:

W ub. czwartek przybył do Bydgoszczy wspomniany wyżej aptekarz i wynajął sobie na kilka dni pokój w pewnym hotelu przy ulicy Dworcowej. W sobotę — wracając z miasta około godz. 3 popołudniu — portier zastał aptekarza w stanie podchmielonym. Aptekarz prosił portiera o zbudzenie go o godz. 5 popołudniu. Zapukano o godz. 5 do drzwi pokoju, zajmowanego przez aptekarza. Na pukanie nikt nie odpowiadał w pokoju. Gdy ponownie za-

pukano o godz. 7 wieczorem i również nikt się nie odezwał, portier wszedł do pokoju i zastał tam leżącego na otomanie aptekarza z pianą na ustach. W pobliżu otomany na ziemi leżały dwie rurki szklane od weronału. Poza tem na stole leżała kartka, zdradzająca nerwowe pismo, a z której wnioskować można było, iż przyczyną rozpaczliwego kroku aptekarza-samobójcy były jakieś nieporozumienia.

Przywołano natychmiast lekarza, który stwierdził zatrucie weronałem. Ogółem aptekarz zażył dwadzieścia pigulek tej silnie działającej trucizny. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe przewiozło samobójcę do szpitala miejskiego. Tam przez całą niedzielę leżał bez przytomności. Dopiero dziś rano odzyskał przytomność. Jednakowoż wobec słabości serca aptekarza mało jest nadziei utrzymania go przy życiu. O samobójstwie powiadomiono rodzinę aptekarza.

# Dzisiaj początek

# Tygodnia Chrześcijańsko-Społecznego

o godzinie 8-mej wieczorem w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Wykładają:

1. **red. Leon Formański** — o chrześcijańskim ustroju gospodarczym w średniowieczu;
2. **red. Edmund Bigoński** — o encyklice „Rerum Novarum”

O liczny udział prosi **Ch. U. R.**

bydgoskim ośrodku wioślarskim.

**Przedstawienia teatralne:** „W pustyni i puszcy”, „Bezbożne dziewczę”, „Dziecięce lata św. Teresy”.

**Imprezy społeczne, religijne i dobroczynne:** Poświęcenie sztandaru Matek Chrześcijańskich przy farze, zjazd Wojaków, „Dzień Szczęścia”, kiermasz harcerski, Akademia Marjańska, wenta i szereg innych...

Jednej rzeczy dość wydziwić się nie można: że mimo szalonej wzajemnej konkurencji większa część z powyższych wieczornic itp. miała powodzenie. Widocznie nasza ospała Bydgoszcz powoli się rusza...

— **Zrzekli się swoich mandatów.** Radny miejski p. Antoni Dutkowski, syndyk bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, zrzekł się piastowanego od kilku lat mandatu radnego miejskiego — dla nadwątłego zdrowia. Złożył również swój urząd w magistracie niepłatny radca p. Grześkowiak, prezydent Izby Rzemieślniczej. Następcą r. Dutkowskiego z wspólnej listy Ch. D. i N. P. R. będzie p. Wincenty Bigoński, mistrz piekarski z Okola.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasyycznego** w Bydgoszczy zawiadamia, że konferencja wywiadowcza z rodzicami w sprawie postępu w nauce i sprawowaniu się uczniów odbędzie się we wtorek, dnia 4 kwietnia o godzinie 15,30

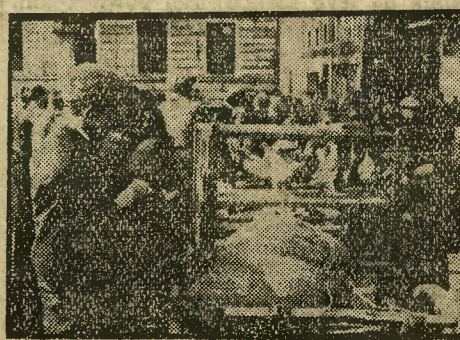
— **Bydgoski okręg „Caritas”** donosi, że termin walnego zebrania został ustalony na dzień 24 kwietnia br. Członków, chcących stawić wnioski do walnego zebrania proszą o przesyłanie tychże na piśmie do biura okręgu do dnia 12 kwietnia br., przesłane po terminie wnioski nie będą przyjęte i nie zostaną przedstawione do walnego zebrania. Dokładny termin walnego zebrania zostanie ogłoszony w prasie tydzień przed zebraniem.

— **Rzeczy znalezione.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w miejscu złożono znalezione portfel z zawartością dokumentów osobistych, zegarek męski, oraz klucz. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 21.

— **„Targ wielkanocny”.** Tow. Ziemiaków wraz z Zw. Kółek Włościanek pow. bydgoskiego, urządza w Wielki Czwartek w sali Resursy Kupieckiej „Targ Wielkanocny”. Będą do nabycia z pierwszej ręki produkty wiejskie, jak: wyborowe wędliny, chleb wiejski, ciasta, babki, mazurki, mięswo itp. Targ taki spotka się z pewnością z przychylnością ze strony mieszkańców naszego miasta.

— **Osoby posiadające pozwolenia na broń** palną do użytku osobistego, winny w okresie czasu od 1 do 30 kwietnia br. złożyć we właściwym starostwie grodzkim podług miejsca zamieszkania, podania o pozwolenia na rok 1933. Osoby, które nie wniosą podań do dnia 30-go kwietnia br. będą pociążone do odpowiedzialności karno-administracyjnej za posiadanie broni nielegalnej.

## Przedmiot tęsknoty.



(js.) Nieprawdą jest, jakoby wszyscy chłopcy mieli teraz głowę zaprzątniętą myślą o piłce nożnej — wielu z nich za innym tęskni ideałem. Oto kilku młodzieniaszków, którzy interesują się żywo wystawieniami na sprzedaż gołębiami pocztowymi. Żeby je tak móc kupić, co?

— **Wywiadówka okresowa** w gimnazjum Kopernika odbędzie się: dla klas wstępnych we wtorek, 4 bm. o 12-iej w pod., dla klas gimnazjalnych zaś w środę, 5 bm. również o 12-iej w południe.

# O byt rzemieślniaka budowlanego.

Apel do władz państwowych i samorządowych.

Z zarządu cechu murarzy, cieśli i kamieniarzy w Bydgoszczy otrzymujemy następujące uwagi:

Ustawę przemysłową z czerwca 1927 r. uchwalono dla regulowania spraw rzemieślniaka, lecz już po kilku latach okazało się, że stare i dobrze prosperujące przedsiębiorstwa musiały zlikwidować się. Na ich miejsce powstało mnóstwo przedsiębiorstw, szczególnie w zawodzie budowlanym. W ostatnich latach Urząd Przemysłowy w Bydgoszczy wydał około 150, może i więcej, kart rzemieślniczych dla zawodu budowlanego i to na mocy ustawy przemysłowej, albowiem każdy czeladnik, który się wykazę 3-letnią praktyką, ma prawo do usamodzielnienia się. Przed wejściem ustawy przemysłowej w życie i na początku jej, istniało w Bydgoszczy kilkanaście dość dobrze prosperujących przedsiębiorstw budowlanych, lecz dziś pozostały tylko jednostki i te już poważnie szwankują pod względem płatności.

Przedewszystkiem prosimy więc Rząd oraz odnośne władze, aby przy nowelizacji ustawy przemysłowej, która niebawem nastąpi, uwzględniono specjalnie rzemieślniaka budowlanego, które wymaga specjalnego traktowania pod względem fachowości i bezpieczeństwa publicznego.

Dlatego też słusznie urządza się w ostat-

## Śród świętami.

Już w dniach najbliższych publiczność ruszy ku sklepom po przedświąteczne zakupy. Bo kryzys kryzysem, ale nieodzowne wymagania życia i tradycja — skłaniają w tym okresie każdego niemal do zakupów. Żywność, odzież, konfekcja, coś niecoś z urządzeń domowych — to artykuły sezonowego, przedświątecznego handlu. Kupiec, który obecnie „cienko” naogół, jak to mówią „przedzie”, przemysłowiec i rzemieślnik, z troską patrzy na swe słabo zatrudnione maszyny — liczą na ten sezon i oczekują odeń niewielkiej bodajby, ale w każdym bądź razie poprawy.

Czy okres przedświąteczny nie zawiedzie ich oczekiwań?

Różnie można na to pytanie odpowiedzieć.

Nie może liczyć nie zwiększony zbyt towaru, o którym cicho i głucho jest na rynku; nie może spodziewać się sukcesów kupiec, który beczynnym i apatycznie czeka na klienta.

Zabierze mu go lepiej, sprawniej, bardziej pomysłowo pracujący konkurent.

A przede wszystkim ten, kto potrafi zwrócić na swe wyroby i na swój sklep uwagę publiczności, kto przy pomocy ogłoszeń pomieszczonych w dziennikach i czasopiśmie zachęci klientelę do kupna swych towarów.

Klient terazniejszy długo i dobrze namyśla się, zanim coś kupi. Doradca jego w tych sprawach są ogłoszenia pomieszczane w dziennikach i czasopiśmie, które stale czytuje, do których jest przyzwyczajony.

Kiedy więc jak kiedy, ale właśnie obecnie w okresie przedświątecznych zakupów kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik muszą pamiętać o tem, że klient sięga przede wszystkim po ten towar i do tego idzie sklepu, które rekomendują mu i przypominają ogłoszenia, samorzutnie podsuwające się przed jego oczy podczas czytania dziennika, czasopiśma.

Ogłoszenie w prasie, to klucz powodzenia handlowego w sezonie przedświątecznym!

**U dorastającej młodzieży** stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zal. przez lek.

## Wiosenne Targi Lipskie.

Obecnie już podać możemy kilka danych statystycznych o tegorocznych wiosennych Targach Lipskich. Ogółem wystawiało 6.292 firm, z czego 662 zagranicznych z 23 różnych państw. Liczba zwiedzających osiągnęła 115.000 osób, dorównując temsamem frekwencji zeszłorocznych targów wiosennych. Również frekwencja zagranicznych gości cyfrą 14.603 odpowiada niewielej stosunkom zeszłorocznym, przyczem znaczna ilość zagranicznych gości bawi obecnie jeszcze w Niemczech, ażeby zapoczątkowane na Targach stosunki handlowe zacieśnić przez odwiedzenie poszczególnych fabryk. Ogólny wynik tegorocznych targów wiosennych, uwzględniając obecne stosunki, uważają miarodajne organizacje gospodarcze jako zupełnie zadowalający.

„Szopen”. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19.30 u p. Kleimerta, ul. Wrocławskiej.

—:—:—



„Wędrująca woda” w procesie Gorgonowej.

# Winna, czy niewinna?

Wynik sekcji zwłok ś. p. Lusi Zarembianki.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”)

Kraków, 1. 4.

Kończy się już czwarty tydzień rozprawy przeciwko Ricie Gorgonowej. Coraz bardziej pietrują się sprzeczności nie tylko w zeznaniach świadków, ale nawet i biegłych. Sędziowie, którzy mają wyśrodkować prawdę, trudnym są obarczeni zadaniem.

## Wyrok zapadnie 6 lub 12 bm.

Jedno z pism podało wiadomość, iż przewodniczący trybunału dr. Jendl wyjeżdża w piątek przyszłego tygodnia do Warszawy w sprawach służbowych, wobec czego będzie się starał zakończyć proces w środę, aby wyrok zapadł w czwartek, 6 bm.

Jeżeli się to nie uda, wówczas w czwartek nastąpiłoby zamknięcie przewodu sądowego i zadanie pytań ławie przysięgłych, poczem nastąpi przerwa do poniedziałku, w którym to dniu rozpoczęłyby się przemówienia prokuratorów i obrońców. Wyrok zapadłby 12 bm.

### O WILGOCI W PIWNICY.

W sobotę rano obrońcy i prokuratorzy zadawali szereg pytań inż. Przetockiemu, ekspertowi, który zeznał wczoraj w kwestii wilgoci, panującej w piwnicy w willi w Brzechowicach. Pomiedzy rzeczo-

znawcą a obroną trwa dyskusja, mająca charakter czysto fachowy. Przytacza się do niej jeden z przysięgłych, który zadaje szereg pytań inż. Przetockiemu dotyczących warunków wody zaskórnej na terenie, na którym willa jest postawiona.

Jak zwykle zresztą w tym procesie, ostateczna decyzja biegłego jest bardziej chwytliwa. Piwnicę zastał sucha, ale w gruncie rzeczy mogłaby być w niej wilgoć.

Na tem kończy się ranne posiedzenie.

### RÓŻNICE W POGŁĄDKACH EKSPERTÓW.

Po południu badani są dwaj eksperci lwowscy dr. Piro i dr. Dadlez, którzy zeznawali już przed sądem lwowskim. Zeznania ich na razie dotyczą kwestii przyczyny śmierci Lusi Zarembianki oraz niezwykle ważnego zagadnienia, jak mogło wyglądać narzędzie zbrodni.

Ale i ci biegli różnią się między sobą w poglądach na sprawę dżaganu, przyczem jeden z sędziów przysięgłych, dyrektor Krowicki, mówi:

**Siedzę już na wielu rozprawach jako przysięgły i powtarza mi się to stale, że panowie biegli nie są ze sobą w zgodzie. Czy nie możnaby ewentualnie wydstać możliwej dozy prawdy i obiektywności rzeczoznawców?**

Obr.: Pan rzeczoznawca powiada, że potrzebne jest dwa albo trzy razy obmycie woda.

Rzecz.: Przy równoczesnym użyciu chusteczki, obficie zmazanej wodą.

Prok.: Przy użyciu chustki?

Przew.: Może pan profesor poda to dokładnie do protokołu.

Rzeczoznawca dyktuje: Przez dokładne zmywanie wodą przy pomocy chustki można przedmiot tak oczyścić, że potem krew się na nim nie znajduje.

## Ze zjazdu delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okr. bydgoskiego. Wybór nowego zarządu.

(ak.) We wczorajszą niedzielę odbył się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej doroczny zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego. Na zjazd przybyło 29 delegatów (ogólna liczba towarzystw okręgu bydgoskiego wynosi 33). Pierwszy wiceprezes okręgu p. Gawłowicz (prezes architekt Grodzki zgłosił swego czasu rezygnację ze stanowiska prezesa) zagał zjazd, witając w serdecznych słowach delegatów i prasę oraz wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra Wojaków odegrała hymn polski i hymn Wojaków. Następnie uczczono przez powstanie poległych bohaterów i zmarłych członków związku.

Przewodniczył zjazdowi, którego obrady trwały około pięć godzin, por. rez. p. Wojciech Lewandowski. Na sekretarza wybrano p. Ohlera, na ławników pp. Mińskiego z Bydgoszczy i kpt. rez. Ostatkiewicza z Koronowa.

Ze sprawozdań członków zarządu, a mianowicie: p. Gawłowicza, sekretarza p. Masełkowskiego, skarbnika p. Wolskiego i komendanta p. Strzyżowskiego wynikało, iż praca w ub. roku dała pozytywne wyniki. Wybudowano na Ludwikowie własną strzelnicę przy pomocy subwencji ze strony magistratu, własnych pieniędzy okręgu i bezinteresownej pracy bezrobotnych członków. Regularnie odbywają się tam ćwiczenia i strzelanie. Związek bydgoski liczy około 2000 członków,

wiernie stojących przy sztandarze towarzystwa. Odbyto w ub. roku dwa apele: jeden w Koronowie z udziałem gen. Hallera i drugi w Jaksicach.

Ze sprawozdania skarbnika p. Wolskiego wynikało, iż związek niema deficytu. Przyjęto budżet na następny rok gospodarczy w sumie około 3000 złotych. Na wniosek p. Grocholskiego udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Po krótkiej przerwie, w czasie której doskonala orkiestra reprezentacyjna okręgu bydgoskiego pod batutą kapelmistrza p. Kepińskiego odegrała szereg utworów muzycznych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się jak następuje:

Prezes — por. rez. p. Strzyżowski, pierwszy wiceprezes p. Gawłowicz - Nakło, drugi wiceprezes p. Mętkowski - Koronowo, komendant por. rez. p. Wojciech Lewandowski, zast. komendanta p. Kalamaja, sekretarz p. Ohler, zast. sekretarza chorąży rez. p. Pamin, skarbnik p. Wilda, referent organizacyjny p. Wolski. Kapelanem okręgu wybrano ks. prob. Skoniecznego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Wawrzyniak, Kowalewski - Nakło i Nowacki - Koronowo. Na zjazd związkowy wybrano pp.

## Przyczyna śmierci Lusi.

Początek zeznań dr. Piro i dr. Dadlera zajmuje ponury opis sekcji zwłok zamordowanej. Biegli opowiadają szczegóły dotyczące ran na czasce zamordowanej, zdrapań na jednej ręce. Kwestia mordu seksualnego będzie poruszana na tajnej rozprawie.

Okazuje się, iż przyczyną śmierci Lusi były rany na głowie, połączone z pęknięciem czaszki i wytworem krwi. Rany te dokonane zostały tępem narzędziem. Jedynie na czasce zamordowanej znaleziono ranę pochodzącą od cięcia zadanego ostrym narzędziem.

Biegli twierdzą, iż gdyby rany te zostały zadane dżaganem, nie potrzebaby było używać do tego wielkiej siły.

### Czy dżaganem zamordowano?

Rzeczoznawców pokazują ów dżagan. Jest to kilof, bez drzewa, ciężki, ważący przeszło 2 kg.

Dr. Piro mówi:

— Rany mogłyby być zadane tym dżaganem. Gdyby dżagan był używany do popchnięcia zbrodni, wystarczałaby dość nieznaczna siła ze względu na jego ciężar, aby dokonać mordu. Niektóre rany zadane zostały przez koidrę, albo warstwę włosów, przyslaniające twarz w momencie uderzenia. Według zatem opinii tego biegłego dżagan ewentualnie mógłby być narzędziem zbrodni.

Wreszcie dr. Dadlez bierze w rękę dżagan, ogląda go długo i uważnie. Opinia jego jest zasadniczo sprzeczna z opinią dr.

Piro. Twierdzi on mianowicie: **Gdyby dżagan był narzędziem zbrodni, nastąpiłoby najprawdopodobniej załamanie czaszki, którego nie było na ciele Lusi.** Poza tem w związku z liniowym zranieniem czoła uważa, iż zadanie tego zranienia jest wykluczone, aby mogło być dokonane przez dżagan. Wynikałoby z tego, iż gdyby dżagan był narzędziem mordu sprawca miał jeszcze jakąś inną broń przy sobie.

Według dr. Dadleza użycie dżaganu jest prawie wykluczone jeszcze z innego zasadniczego powodu. **Mianowicie: na dżaganie, jak wiadomo, nie znaleziono śladów krwi.** Bardzo ścisłe badanie w laboratorium specjalnem nie wykazało najmniejszych nawet śladów krwi na żelazie. Gdyby dżagan był narzędziem mordu jest niemożliwym prawie, aby choć drobna cząsteczka krwi nie pozostała na jego chropowatej powierzchni.

### DOŚWIADCZENIA BIEGŁEGO.

Dr. Dadlez przytacza szereg doświadczeń, jakie dokonywał z rozmaitemi narzędziami z żelaza, ze stali i innych metali. Okazało się przy tych badaniach, iż podobne przedmioty nawet przy pozostawieniu ich przez 40 godzin w wodzie i przy dokładnem płukaniu posiadały wyraźne ślady krwi, w krywane następnie przy badaniach chemicznych. Gdyby dżagan był narzędziem mordu musiałby być pokrwawiony.

Zeznanie dr. Dadleza stanowi zrozumiałą sensację, bowiem podważa jeden z najważniejszych tez oskarżenia, według którego Gorgonowa zamordowała dżaganem, rzucając go do wody.

tarcia wata czy pozostanie wówczas na nich krew?

Rzecz.: Narzędzia operacyjne są niklowe. To jest powierzchnia gładka. Więc łatwo się ściera.

Obr.: A ten kilof, czy dałby się oczyścić chustką?

Rzecz.: To trudno, trzeba by go czyścić kilka razy i to przy dużej ilości wody.

Obr.: A przy pomocy środków takich, jak piasek, muł.

Rzecz.: Tak.

## Apel do Sokolstwa okręgu V-go

W czwartek 6 bm. o godz. 19 odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej zebranie Sokolstwa okręgu V-go na którym wygłosi referat z przeżroczami dr. Śwlatecki na temat „Adolf Hitler, dzisiejszy dyktator Niemiec”. Obecność wszystkich jest bezwzględnie konieczna. Goście mile widziani.

Czolem!

### Przewodnictwo okręgu V-go.

#### Kradzieże i włamania.

Kosicka Helena, zamieszkała przy ul. Dolina 6 zgłosiła kradzież piaseczka w restauracji przy ul. Szczecińskiej.

Wiśniewska Władysława, zamieszkała przy ul. Nakielskiej 4 zgłosiła kradzież mieszkaniową dwóch walizek z bielizną.

Dnia 29 bm. na ulicy Wały Jagiellońskie najechany został rowerzysta Piechowicz Władysław przez woźnicę Classen Karola, zamieszkałego przy ul. Cichej 2. Wskutek upadku uszkodzony został tylko rower.

Chamiec, zamieszkały przy ul. Bocianowo 13 zgłosił kradzież mieszkaniową.

W tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 36 znajduje się piaseczki do nosa z monogram L. S. Wymienione przedmioty pochodzą z kradzieży mieszkaniowej. Poszkodowani zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych celem rozpoznania.

PRĄDŹERCA JAWNY ZDIERCA  
PHILIPS ŁATWO GO UŚMIERCA.

KUPIJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA  
ZAOSZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ŻYWIENIU PRĄDU

Na tem przewodniczący zamyka rozprawę o godz. 14.10, odraczając ją do poniedziałku do godz. 9 rano.

W dalszym ciągu przesłuchiwanymi będą biegli lekarze lwowscy, kilku świadków jeszcze a następnie orzeczenia biegłych lekarzy sądowych krakowskich, prof. dra Olbrychta i może dra Jankowskiego.

Strzyżowskiego, Lewandowskiego, Mińskiego, Mętkowskiego, Błaszkiwicz - Szubin, Górnikiewicz - Bydgoszcz, Nowackiego - Koronowo, Jurczyńskiego - Łobżenica i Śmierchal - Białobłota.

W wolnych głosach podano do wiadomości, iż w dniu 7 maja obchodzić będzie 10-lecie Tow. Powstańców i Wojaków Wilezak-Okole, a w dniu 4 czerwca Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Poza tem poruszono szereg innych spraw, jednak bez decydujących uchwał.

Odśpiewaniem „Roty” zakończono zjazd, który miał przebieg poważny i niezwykle harmonijny. Nowemu zarządowi cześć!

### Do ogrodników i rolników.

Wraz z wiosną nadchodzi pora zasiewów, a jednocześnie pracuje myśl, jakoby tu dać glebie nawóz tani a dobry. Pod jaką postacią dostarczyć roślinom potrzebnego im azotu.

Oddawna wiadomym było, że doskonałym nawozem jest siarczan amonu wyrabiany z wody amoniakalnej t. zw. pogazowej. Lecz mało kto wie, że właśnie owa woda pogazowa stanowi również bardzo dobry nawóz azotowy, jak to stwierdziły liczne doświadczenia w Danji, Francji, Niemczech i u nas.

Woda amoniakalna otrzymywana w gazowniach, zawiera około 1% amoniaku i może być w stanie nierozcieńczonym lub rozcieńczonym używana do zlewania gleby przed orką, do polewania zboża wyruszonego, a także okopowizny i ogrodowizny zielonej.

Szczególniej zaleca się polewanie wodą amoniakalną łąk, bo niszczy mech i pobudza porost trawy. Woda amoniakalna jest też znakomitym środkiem antyseptycznym przeciwko pleśni niszczącej agrest.

Jak więc widzimy, woda amoniakalna jako doskonały środek nawozowo-antyseptyczny ma bardzo szerokie zastosowanie w ogrodnictwie i rolnictwie.

Ażeby uzyskać dokładne dane o roli wody amoniakalnej należy się zwracać do Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, gdzie również można nabywać wodę amoniakalną we wszelkich ilościach.

Gazownia Miejska, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 43  
telefon 630, 631.

### Kto wygrał na loterii?

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 50.000 zł. Nr. 28984.
- 20.000 zł. Nr. 91607.
- 15.000 zł. Nr. 98993.
- 10.000 zł. Nr. 65204.
- 5.000 zł. Nr. 8537 122614 125319.
- 2.000 zł. Nr. 26797+ 30734 53903 58064
- 69530 73878 95322 107850 117991 120086
- 123055 138840 144484+.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia  
**KAPTAŁA BYDGOSZCZ**  
ul. Jagiellońska 2  
Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia

- 1.000 zł. Nr. 3597 3420 6313 11503 14227
- 30879+ 33261+ 34667 35422 40643+
- 42437 44056 45251 49189 55063 64549
- 69907 77131 83031 83806 84791 93161
- 103247 103403 110235 112295 115794
- 116406 119019 122076 132539 134032+
- 134051 146058.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natchmiastowa wypłata wszelkich wygranych.



KINO  
REWJA

Dzisiaj poniedziałek premiera rewelacyjnego programu, na który składają 2 rewel. szlag. 1) na ekranie: Polskie arcydz. film. wg. Żeromskiego p. t.

Wiatr od Morza

w rol. gł. Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz — film ten spow. ost. wiele wrzawy w prasie, gdyż Niemcy zakaz. go wyświetlić u siebie. 2) wiel. epop. mł. p. t.

NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ

w rol. gł. Bohater ekranu Garry Cooper i Colleen Moore całość tego rewelacyjnego programu jest 24 akty początek I. seansu o godz. 6,30 ost. 9,10. (6 049)

# STATNIE WIADOMOSC

## Kupiectwo niemieckie stara się oczyścić hitlerowców.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Pisma warszawskie donoszą, iż szereg firm księgarskich w stolicy otrzymało od jednego z najpoważniejszych i najstarszych wydawnictw berlińskich obszerną depeszę, podkreślającą, że wiadomości o gwałtach i ekscesach w Niemczech nie odpowiadają prawdzie. Depesza zawiera ponadto prośbę, by księgarnie warszawskie zaznaczyły w jej treści swoich klientów. Ogólnie przypuszcza się, że depesza, o której mowa jest rezultatem pewnego nacisku z góry.

## Prezes BB obdarzony zagrodą włościąską za zasługi dla ludu.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Sanacyjna „Iskra” przyniosła wiadomość, iż ub. soboty grupa ludowa klubu poselskiego BB wydała śniadanie na cześć prezesa klubu płk. Sławka. Wielką mowę polityczną przy tej sposobności wygłosił poseł Kielak, kończąc ją oświadczeniem, że w uznaniu zasług płk. Sławka dla ludu polskiego, grupa ludowa posłów ofiarowuje mu zagrodę włościąską w Raciawicach.

Wzruszony do łez płk. Sławek dziękował pp. posłom.

Wiadomość ta była przyjęta przez dziennikarzy z pewnym niedowierzaniem. Obawiano się, że jest to raczej kawał prima aprilisowy na 1 kwietnia, bo zasługi specjalne dla włościąństwa polskiego płk. Sławka szerszemu ogółowi nie są znane. Okazało się jednak, że wiadomość ta odpowiada prawdzie.

## Ze zjazdów poznańskich.

Poznań, 3. 4. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli obradował w Poznaniu cały szereg zjazdów. M. in. obradowali Podoficerowie Rezerwy, którzy równocześnie obchodzili 5-lecie istnienia swojego związku. Poza tym zjechali się delegaci stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich, delegaci Zrzeszenia Bractw Kurkowych, Byli Więźniowie Polityczni, delegaci Związku Wielkopolskich Kół Śpiewaczych (zarządowi nie udzielono pokwitowania itd.). Z ważniejszych zjazdów podamy obszernie sprawozdanie jutro.

## Samobójstwo w Poznaniu.

Poznań, 3. 4. (Tel. wł.) Wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił się wczoraj wieczorem życia 20-letni Bolesław Kapelski z Poznania, z zawodu rolnik. Tragicznego czynu dokonał nad stawem przed Teatrem Wielkim. Przyczyna dotąd niewyjaśniona.

## PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego 23) występuje dziś z premierą najnowszego arcyfilmu produkcji polskiej p. t. „Dzikie pola”. Najbardziej atrakcyjny film sezonu, ilustrujący ciekawe, pełne niebywałego napięcia dramatycznego przeżycia pozostałych po wojnie światowej w Rosji międzynarodowych jeńców wojennych. Uciły ostatnie echa wojny światowej... jedynie tylko w obozach koncentracyjnych Rosji śmierć zbiera nadal swe żniwa. Oficerowie, żołnierze różnych armii, ostatkami sił przekradają się do polskiej granicy... Niestychane dzieje tych nieszczęśliwych, nieznanym bohaterów przedstawia z najściślejszą dokładnością twór filmowy, zrealizowany nakładem wielkich kosztów. W rolach głównych: Danuta Arciszewska, Andrzej von Hammerstein, Wł. Szlachow, Eryk Larski i inni. Akcja rozgrywa się w najodludniejszych okolicach Rosji, w Polsce i zagranicą. Nadprogramy dodatkowe. Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone.

BALTYK. Dziś powtórzenie wielkiego kryminalnego filmu w 12 aktach o niebywałym napięciu i emocji p. t. „Przekleństwo piekieł”. W roli głównej Jean Murat oraz nadprogram „Tarzan”. Razem 20 aktów. Początek o g. 5.

KRYSTAL. Opowieść wschodnia, ujęta w bajkową formę filmową, stać się może na ekranie czymś niezwykłym, czemś, co zawsze będzie z ciekawością oglądane. Taką rzadkością

## Nadużycia w sowieckim banku państwowym.

Moskwa, 3. 4. (PAT) „Ekonomiczka” Żiżn” donosi, że w ciągu roku 1932 w centrali i oddziałach prowincjonalnych sowieckiego banku państwowego wykryto 122 wypadki nadużyć, na ogólną sumę ponad 1 milion rubli. W wielu wypadkach nadużycia miały długotrwały charakter, przyczem brały w nich udział siły kierownicze.

## Cyganiewicz wygrał proces o goryla.

New York, 3. 4. (PAT) Odbił się tu proces, wytoczony przez znanego silacza Stanisława Zbyszka Cyganiewicza wydawnictwu koncernu Heasta „New-York American”. Dziennik ten zamieścił w swoim czasie artykuł, ilustrowany fotografiami Cyganiewicza oraz zdjęciami, przedstawiającymi goryla, przyczem pod ilustracją widniał napis: „Niema między nimi zasadniczej różnicy fizycznej”.

Cyganiewicz zeznał w sądzie, że wybrzyk „New York American” naraził go na wiele przykrości i sprawę wygrał; Sąd przyznał mu 25 tysięcy dolarów tytułem odszkodowania.

## Biskup Słoskan w Rzymie.

Do Rzymu przybył zwolniony z więzienia sowieckiego biskup Bolesław Słoskan. Na dworcu kolejowym w imieniu Ojca św. przybyłego powitali maestro di Camera Jego Świątobliwości, ks. Caccia-Dominioni, wraz z wstajarszem, księdzem Confalonieri. W przemówieniu powitalnym ks. Caccia-Dominioni zaznaczył, że Ojciec św. chętnie sam, gdyby miał możliwość, witałby przybyłego na dworcu. Natychmiast po przyjeździe biskup przyjęty był przez Papieża na dłuższej audjencji prywatnej, którą wypełniła niezwykle serdeczna rozmowa nacechowana prawdziwą ojcowską dobrocią i miłością.

Ksi biskup Słoskan otrzymał godność asystenta tronu papieskiego.

# Ultimatum angielskie dla Moskwy.

## Anglia zakazuje przywozu towarów sowieckich.

Londyn, 3. 4. Polityczny sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi, że członkowie rządu angielskiego opracują ultimatum, które będzie przesłane rządowi sowieckiemu, w razie gdyby konflikt w związku z aresztowaniem inżynierów towarzystwa Metropolitan Wickers Electric Co, nadal się zaostrzał.

Ultimatum będzie się domagać jasnego sformułowania przez władze sowieckie zarzutów, stawiających oskarżonym i wolnego dostępu do aresztowanych. W razie odpowiedzi niezadowolającej, Anglia zastosuje zakazy przywozu towarów sowieckich do Anglii.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 4 KWIECIEŃ.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Pięty gramofonowe. 15,30: Wśród książek. 15,50: Pięty. 16,20: Odczyt maturalny: „Drugie cesarstwo we Francji”. 16,40: „Piękno ludu rumuńskiego” odczyt. 17,00: Koncert muzyki duńskiej pod dyr. Launy Gröndahla. W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt maturalny: „Wyspiański” (II). 18,25: Muzyka z kawiarni „Gastronomia”. 19,20: Sprawa nawożenia i nawozów na kursach im. Staszica. 19,30: Feljeton muzyczny p. t. „O J. I. Paderewskim”. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert z udziałem prof. J. Lefelda i prof. L. Ursteina (fortep. na 4 ręce). W przerwie wiadomości sportowe. 21,45: Kwadrans literacki p. t. „W orłowskiej katordze”. 22,00: Recital śpiewaczy Elzy Brems. 22,30: Muzyka lekka.

ZAGRANICA. Praga. 19,00: „Tannhäuser” opera Wagnera. Wiedeń. 19,25: Tr. z opery państwowej. Koenigswusterhausen. 20,00: „Elektra” opera Ryszarda Straussa. Paryż. 20,45: „Monsieur Bretonneau”. Daventry. 22,20: Koncert kameralny.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy par. Matki Boskiej Nieust. Pomocy. Dnia 4 kwietnia o godz. 19,30 plenarne zebranie w Domu Katolickim. Sympatycy mile widziani.

## Ks. Prymas Hlond w Potulicach.

J. E. ks. kardynał Prymas Hlond przybył do Potulic i poświęcił artystycznie wykonane stacje „Drogi Krzyżowej”, darowane przez członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary z parafii świętomarcińskiej z Poznania.

Przy tej sposobności Dostojny Założyciel tej nowej placówki misyjno-polskiej mógł z radością stwierdzić, że w ciągu siedmiu miesięcy dokonano bardzo wiele.

Pobył ks. Prymasa urozmaiciła krótka, lecz serdeczna akademja.

## W obronie własnej dobył noża. Śmiertelny wynik bójk.

Grudziądz. Dnia 30 marca, o godz. 10,30 w nocy w majątku Okonin 19-letni Majewski Władysław i jego kuzyn obaj z Pleśniat, zostali napadnięci przez 5 osobników pochodzących z Okonina. W czasie bójk Majewski dobył noża, którym uderzył Zakockiego Bernarda, lat 19 z Okonina, przebijając mu płuca. Zakocki w kilka minut zmarł. Policja prowadzi dochodzenia — zachodzi tu prawdopodobnie zabójstwo w obronie koniecznej.

## Ucisk Polaków w Sztumskim.

W lokalu Związku Polaków w Sztumie hitlerowcy wespół z policją przeprowadzili rewizje. Pracownicy Związku Polaków — Litercki i Boenigk — pozbawieni paszportów (!), zmuszeni są do codziennego głaszania się u władz policyjnych; u „podejrzanych” (Szymański, ks. prob. Sochaczewski) przeprowadzono nader skrupulatne rewizje. Rolnik Kalinowski z Nowej Wsi został pobity przez hitlerowców za porywanie dzieci do szkoły polskiej.

## Moratorium mieszkaniowe dla robotników rolnych.

Warszawa. Agencja PID dowiaduje się, że ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie, które ma być odpowiednikiem moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych na wsi. Rozporządzenie to ogranicza do dnia 31 maja eksmisję robotników rolnych z pomieszczeń służbowych.



## OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. (21634)

## Sokół żeński.

Dzisiaj, w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I od godz. 6,30 w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia senjerek dzisiaj o 8-ej tamże. Dzisiaj kurs ratownictwa o godz. 7-ej w b. szpitalu wojskowym przy ul. Jagiellońskiej.

## Kurs ratownictwa w Sokole Żeńskim

rozpocznie się w środę, dnia 5 bm. o 8-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. Wykład o anatomji wygłosi p. dr. Dobrowolski. Pożądaniem jest, ażeby nietylko czł. Sokola Żeńskiego, ale sokolice wszystkich oddziałów żeńskich m. Bydgoszczy brały udział.

## Czy puder jest szkodliwy?

Nie dziwne, że utarło się mniemanie o szkodliwości pudru, skoro smutnym doświadczeniem opłaciły kobiety fatalne skutki po dawnych pudrach z zawartością gwałtownych trucizn, które nietylko przedwcześnie niszczyły cerę, lecz zatrwały organizm. Dziś zastąpione są trujące metale w przejawnej liczbie pudrów zupełnie nieszkodliwymi składnikami. I tak n. p. roślinny puder egzotyczny Dra Lustra oznacza się nietylko zupełnie nieszkodliwością, lecz wpływa nader dodatnio na cerę drogą zmniejszenia twardego naskórka i chronienia cery przed zmianami atmosferycznymi. Nadmienić należy, iż dla osób o tłustej cerze wskazany jest odłuszczeniowy puder higieniczny Dra Lustra.

## Z sali sądowej.

TAJNA GORZELNIA.

U gospodarza Stanisława Rzeźnickiego w Wudzyńcu wykryła swego czasu policja tajną gorzelnię, która robiła konkurencję monopolowi spirytusowemu. Wspólnikiem tego przedsiębiorstwa był rolnik Franciszek Lewandowski.

Oskarżeni rolnicy tłumaczyli przed sądem swe karygodne postępowanie różnymi argumentami. Sąd skazał Rzeźnickiego na 1000 zł grzywny a Lewandowskiego na 100 złotych grzywny i ponoszenie kosztów postępowania. Oskarżeni w tej samej sprawie rolnik Aleksander Szumiński oraz syn jego Paweł z braku dowodów zostali uwolnieni od winy i kary.

## WŁAMANIE DO HURTOWNI TYTONIU.

Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał za włamanie w nocy z 15 na 16 marca br. do hurtowni tytoniu Związku Ociemniałych Wojaków i do biura przemysłowca p. Zawitaja 22-letni robotnik Antoni Antkowiak. Skradziono wówczas 50 kilo tabaki wartości 500 zł oraz u p. Zawitaja drobną gotówkę. Policji bydgoskiej udało się tylko ująć Antkowiaka.

Przed sądem oskarżony nie przyznaje się do winy, mimo, że znaleziono u niego większą ilość tabaki. Sąd skazał Antkowiaka kilkakrotnie już karanego przed sądem, na jeden rok więzienia.

## Odpowiedzi redakcji

Obywatelowi. Istotnie, gdy premier Poniński odwiedził 1921 r. Bydgoszcz (za prezydentury Lukowskiego) nazwał nasze miasto „siódmym w Polsce”. Katowice dopiero po przyłączeniu przedmieść stały się „wielkim” (siódmym) miastem i mają 127 tysięcy mieszkańców. Kolejność obecnie jest następująca: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Katowice, Bydgoszcz, Częstochowa, Lublin, Sosnowiec.

X. Y. Z. Od osób wybierających się na wystawę do Chicago żąda amerykański generalny konsulat 500 dolarów gwarancji na dowód, że pasażer powróci.

K. P. W. Szczegółowe opisy manifestacji bydgoskiej w obronie Pomorza podała prasa czeska, zwłaszcza „Europski Tisk” (redaktor Szewczyk, dawniej w Toruniu), i prasa polska w Ameryce.

Szperaczowi. Ekwivalent dla króla kurkowego w Bydgoszczy (z kasy miejskiej, w miejsce skasowanych przywilejów) wynosi 150 złotych.



# Wybudowanie wielkiej Kąpielni w Bydgoszczy

a w szczególności gigantyczny projekt wybudowania krytej pływalni w kinie „Apollo” był tylko produktem żywej wyobraźni naszego repertera lokalnego. Tak samo naprawa bulwaru nad Brdą przy moście gdańskim pozostaje chwilowo tylko w sferze marzeń.

Oba te żarty prima-aprilisowe odsłaniają jednak smutną tragedję, iż dotąd władze nie ruszyły z miejsca w sprawie tak palącej, jaką jest wybudowanie przywzrostłej kąpielni oraz w niemiłej doniosłej dla naszego miasta sprawie naprawy bulwaru.

## Dwa napady.

W ubiegły czwartek w lesie rynkowskim dwóch mężczyzn napadło na niejakiego Józefa Lisieckiego, zam. w Bożenkowie pow. bydgoskim. Osobnicy ci zbili Lisieckiego do nieprzytomności. Przechodnie zajęli się napadniętym i odprowadzili go do lekarza. Policja wszczęła dochodzenia. Prawdopodobnie przyczyną napadu były porachunki osobiste.

Drugi napad miał miejsce przy ulicy Gdańskiej w godzinach wieczornych. Napadnięty został pewien lokator zam. przy ulicy Kopernika 4 w chwili, gdy czynił zakupy w pewnym składzie żelaza. Dwaj osobnicy — ojciec i syn — po pobiciu udali się do mieszkania napadniętego i tam zdemolowali wszystkie szyby. Policja położyła kres zajściu.

## Dwa nieszczęśliwe wypadki.

W ubiegły piątek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 26-letni Feliks Pajak, zam. przy ul. Kossaka 75. Podczas pracy dostał się prawą ręką w maszynę, która zmiażdżyła mu dwa palce, które zostały mu amputowane w lecznicy miejskiej.

Pozatem w ciągu tegoż samego dnia najeżany został przez samochód 72-letni robotnik Andrzej Koliński, zam. przy ul. Wysokiej 38. Koliński upadł na bruk i potłukł sobie głowę. Po zaopatrzeniu ran w lecznicy miejskiej odstawiono Kolińskiego do domu.

## Z życia towarzysztwa.

**Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmują Bank Ludowy do wtorku, 4. bm. g. 13. (5700)

**Rodzina Wojskowa, Koło Bydgoszcz.** Dorożne walne zebranie 5 bm. o godz. 16 wgl. o godz. 17 w kasynie oficerskiej 62 p. p. ul. Marsz. Focha 27. Przybędzie z Warszawy postanka Berbecka.

**Zw. Podoficerów w st. spoczynku.** Nadzwyczajne walne zebranie 3 bm. godz. 19 „Pod Lwem”.

**Komitet T. C. L.** Zebranie we wtorek 4 bm. o godz. 20 w ognisku parafialnym przy kościele św. Trójcy.

**Stow. „Dzieci Marji”.** Msza św. za chore członkinie we wtorek 4 bm. o godz. 6 we farze.

**Związek Emerytów Państw., Autom., Rencistów Bydgoszcz.** Zebranie zarządu 5 bm. plenarne 6 bm. godz. 17 sala Mellera, Pl. Piastowski.

**Związek Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne w czwartek 6 bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Z powodu bardzo ważnych spraw, jak ostre strzelanie w dniu 9 bm. oraz sprawozdanie z zjazdu w Toruniu, stawienie się wszystkich kolegów jest konieczne. Zakończenia strzelania z wiatrówki w sobotę o godz. 21 w lokalu „Pod Lwem”.

**Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.** Zebranie zarządu we wtorek 4 bm. o godz. 19. Zebranie plenarne w piątek 7 bm. o godz. 19 w lokalu rzeźni miejskiej. Zabrać legitymacje.

**S. M. P. „Gwiazda” Szwederowo.** Zbiórka III. zastępu „Zgoda” dziś 3 bm. godz. 7 wiecz. w ognisku.

**S. M. P. „Brzask”.** Jutro o godz. 19,30 zebranie plenarne w Domu Katolickim.

**Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 koło Bydgoszcz.** Zebranie plenarne 4 bm. o godzinie 19,30 w Strzelnicy.

**Szkoła wydziałowa męska.** Plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego we wtorek 4 bm. o godz. 19,30 w auli szkoły.

**B. K. S. „Polonia” sekcja pań.** Gimnastyka jutro we wtorek o godz. 7 w sali Konarskiego. **Koło Absolwentów Publ. Szkoły Dokst.** Zebranie plenarne we wtorek 4 bm. godz. 18,30 w gmachu szkolnym, ul. Chwytowo.

S. M. P. „Przedświt” oddz. młodszy. Dziś 3 bm. o godz. 19 zbiórka I. zastępu w ognisku przy farze. Ważne sprawy.

## Niemiec — „polską świnia”.

Obywatel polski Wachner, narodowości niemieckiej, kierownik i współwłaściciel firmy Wachner & Co w Elblągu, został pobity w bezprzykładny sposób przez jedną z miejscowych bojówek hitlerowskich pałkami gumowymi i różgami ze stali wśród okrzyków: „Polska świnia”, „To masz za korytarz” itd. Zemdlałego oduciono kulem zimnej wody, poczem bito go w dalszym ciągu.

Masakra ta świadczy o tem świadectwo lekarskie — trwała około trzech godzin, poczem — po krótkim przesłuchaniu na poliej — nastąpiło zwolnienie Wachnera z aresztu.

## Zabójca zaczeka na rozprawę w więzieniu.

Warszawa, 3. 4. (tel. wł.) Do sądu wojakowskiego wpłynęła prośba obrońcy majora Stawińskiego, sprawy głośnego zabójstwa w winiarni Ziemiańskiej o zwolnienie go z więzienia.

Sąd na posiedzeniu dyspozycyjnem odrzucił prośbę obrony i major Stawiński nadal pozostawać będzie w więzieniu aż do rozprawy sądowej, która została wyznaczona na pierwszą połowę maja.

## Jędrzejowska na stałe w Londynie.

Berlińska „Vossische Zeitung” zamieszcza sensacyjną wiadomość, jakoby Jędrzejowska miała przenieść się na stałe do Londynu i objąć posadę w miejscowym konsulacie polskim.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 4. 1933 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,00
Pszonica	33,50—34,50
Jęczmień 681—691 g/l	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies	11,00—11,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	27,50—28,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	51,00—53,00
Otręby żytnie	8,75—9,50
Otręby pszenne	9,50—10,50
Otręby pszenne (grube)	10,50—11,50
Rzepak	45,00—46,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorzyczka	40,00—46,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgers	35,00—40,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin złoty	9,00—10,00
Seradela	11,75—12,75
Koniczyna czerwona	70,00—105,00
Koniczyna biała	60,00—95,00
Koniczyna szwedzka	85,00—105,00
Ziemiaki jadalne	2,10—2,40
Ziemiaki fabr. za kilo %	11

Ogólne usposobienie spokojne.



4970

## Giełda warszawska z dnia 1. 4. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

5-proc. poz. bud.	41,75
4% poz. inwest.	103,50
5-proc. poz. konw.	49,50
6% poz. dolarowa	55,50—55,75
w drobnych odcinkach	55,83—56,00
7-proc. poz. stabil.	54,75—55,00
4% poz. dol.	54,75

Tendencja mocniejsza.  
Akcje w złotych:  
Bank Polski . . . . . 76,00  
Starachowice . . . . . 9,75  
Tendencja utrzymana.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 4. 1933 roku.

5% Pożyczka konwers. 42 3/4% P.	
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92% +	
4 1/2% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.	
36 1/2% O.	
4% listy zastw. konw. oSTEMPL. P. Z. K.	
35 1/2% P.	
4% Prem. Pożyczka Inwest. 104.— P.	
3% poz. budowl. s. I. 40 1/2 P.	

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:

funtów szterlingów	30,35
franki szwajcarskie	171,60
dolary amerykańskie	8,87—8,86
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	nienotowano
guldeny gdańskie	173,57
liry włoskie	45,52
florenty holenderskie	358,35

## Wystawa polska na targach praskich.

Praga, 24. 3. (PAT). W ramach wiosennych targów praskich została otwarta uroczyste oficjalna wystawa polska, zorganizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy. Wystawa obejmuje najważniejsze polskie produkty eksportowe oraz dział portów polskich i turystyki.

## UPODOBANIA MEZÓW.



— Mój mąż musi codziennie pić kawę z pianką.  
— Mój mąż nie potrzebuje ani kawy, ani pianki. Pije prosto wódkę.

## ZAWSZE Z MĘŻCZYZNĄ!

— Wiesz, jestem tego zdania, że kobiety nie powinny nigdy iść same do restauracji.  
— Dlaczego?  
— Bo wtedy musimy wszystko same płacić!

## HUMOR FRANCUSKI.

— Ależ pańskie zelówki są z papieru!  
— A czyż te czterdzieści franków nie są z papieru?

# Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, s, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### POLECENIA

**Krawcowa** szyć po domach. Of. Dz. Bydg. „Szycie”. (6026)

**Wózki** dziecięce poleca tanio Szarowska, Dworcowa 25, m. 5. (5505)

**Tenisowe** (3487) rakiety. Fachowa naprawa. „Syrena”, Pomorska 1.

**Mebie** wszelkich rodzajów w kompletach, pojedynczo najtaniej, dogodne warunki, zamiany, tylko Sniadeckich nr. 2, Dom Mebli Górnoślązaków. (6037)

### SPRZEDAŻE

**maszyna** Singera dobrze utrzymana Sniadeckich 11, skład kapeluszy. (6043)

**Rower** damski nowy 145, męski tanio. Gdańska 103. (3499)

**Kolonjalka** narożnik, dobrze zaprojektowana, 2 pokoje kuchnia sprzedam. Adres w Dz. Bydgoskim. (6044)

**Dom** 3 piętr., składami, centrum, dochód 7.500, cena 60.000, poleca Fajtanowski Gdańska 19, tel. 1274. (6040)

**Sprzedam** dom masywny 2 piętrowy z piekarnią 2 składy, dochód 3000 zł., światło elektryczne w najruchliwszej ulicy, w mieście powiatowym. Cena według umowy. Rozalja Widzigońska Nowemiasto nad Drwęcą, ul. 19 stycznia. (6046)

**Czteropiętrowy** i wilka, duży ogród, dochód 6.000, wpłata 30.000 „Emeryt”, Mostowa 3. (5970)

**Dwa** łóżka z materacami dobre utrzymane i waga decymalna tanio na sprzedaż Nakielska 39, gospo. darz. (6048)

**Maszyny** do szycia damskie i męskie, meble i inne rzeczy oferują Stafa Okazja, ul. Gdańska 10. (6042)

**„Ford”** limuzyna. Chrobrego 20, 4.

**Łóżko** materace i pierzynę tanio sprzedam. Zduny 4a, mieszkanka 5. (3517)

**Kompletny** pokój stołowy sprzedam. Ul. Ossolińskich 10, m. 4, od 5—6 po południu. (3525)

**Wózek** (3523) dziecięcy na sprzedaż. Grunwaldzka 107, m. 4.

**Sprzedam** wózek dziecięcy 35 zł. Kwiatowa 7, m. 6. (3521)

**Jadalnia,** sypialnia, pokój męski, kanapa, krzesła, stół, kuchnia, zegar, bielizniarka, fotel, łóżka, umywalki, stoliki bardzo tanio odda Sniadeckich 2, skład. (6038)

### KUPNA

**Gospodarstwo** kupię 15—40 morg, od właściciela, blisko kolei, dokładny opis ceny i budynków. Of. Dzień. Bydg. pod „15—40”. (6047)

### POSADY WOLNE

**Podróżujący** z kaucją za inkaso zaprowadzony w kolonjalkach na miasto Bydgoszcz może się zgłosić pod „Podróżujący 100.” do Dzień. Bydg. (6085)

**Podróżujący** dobrze zaprowadzony w kolonjalkach poszukiwany. Of. pod „Kolonjalka” do Dz. Bydg. (6036)

**Mistrz** 6024 ceglarski z kaucją zaraz potrzebny. Of. „M. M.”

**Czeladnik** szewski na pierwszorzędną pracę i uczeń potrzebny. Gdańska 46. (3516)

**Szofer** (3500) który pożyczki 1500—2000 zł. na hipotekę otrzyma posadę. Oferty do filij Dzień. Bydg. pod „Szofer”.

**Posługaczka** młodsza potrzebna. Pomorska 42, m. 7. (3504)

**Krawiecki** pomocnik potrzebny. Chrobrego 12. (3511)

**Fryzjer** damski - męski może się zgłosić na stałe. Gdańska nr. 50a. (3515)

**Naukę** (3512) kroju, szycia przyjmie Dworcowa 2, mistrzyni.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Ogrodnik** portjer poszukuje posady ewtl. portjerstwo, świadectwa i polecenia mogą na żądanie przedłożyć. Of. filija Dz. pod „K”. (3524)

**Bufetowy** z kaucją (250 zł.) poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. pod „Bufetowy” Dz. Bydg. Toruń. (6031)

**Sierota** poszukuje posady do wszelkich prac domowych bez gotowania. Zgłoszenia pod „Sierota 22” do Dzień. Bydg. (5997)

### DZIERŻAWY

**Większe** warsztaty wolne. Dworcowa 20. (3522)

### POKOJE WOLNE

**Ładnie** umeblowany pokój dla inteligentnej osoby ewtl. z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (6034)

**Pokój** (3518) niekrepujący ewtl. utrzymanie. Gdańska 65, m. 7.

**Pokój** tani. Dworcowa 73-5. (3503)

**Ładny** pokój, Gdańska 62, I. (3501)

**Pokój** (3519) Plac Piastowski 17, m. 7.

**Pokój** umeblowany. Chwytowo nr. 13, m. 3. (6033)

**Duży** słoneczny pokój dla 1 lub 2 panów z dobrem utrzymaniem. Paderewskiego 1, m. 2. (6035)

### POŻYCZKI

**500 zł.** kto pożyczyci? wysoki procent. Filija Dzień. Bydg. pod „3 mies.” (3483)

**Czytajcie** DZIENNIK BYDGOSKI!



Za oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej Zmarłej ś. p.  
**siostrze Anastazji Makowieckiej**  
z zgrom. św. Elżbiety  
oraz za wyrazy współzucia i liczne wieńce, składamy wszystkim, szczegł. Wiel. Duchowieństwu, czcigł. S. S. zak. szczegł. siostrze przełożonej oraz wszystkim krewnym i znajomym serdecznie

**Bóg zapłać!**  
**Rodzina.**

6018

Wszystkim Krewnym i Znajomym a szczegł. p. Dr. Zielińskiej za troskliwą opiekę, p. Rollowej oraz Bractwu Matek Różańcowych za okazaną życzliwość i oddanie ostatniej przysługi drogiej naszej Zmarłej ś. p.

**Stanisławy Gallmeisterowej**  
składamy serdecznie (6050)

**Bóg zapłać!**

Bydgoszcz, dn. 3. IV. 33 r. **Rodzina.**

Dbający o zdrowie pija tylko wodę min. nat. alk. stołową  
**OSTROMECKO**

**Wedliny na święta**

pierwszorzędnej jakości wyłącznie czysto wieprzowe wyroby specjalnie szynki święteczne wysyła za pobraniem pocztowym opłatnie po cenach:

szynki bez kolanka wędzone . . . . . zł 2,40  
baleroni, karczki wędzone . . . . . zł 2,40  
poledwice wędzone . . . . . zł 2,80  
kfelbasy poledwicowe . . . . . zł 3,80  
kfelbasy krajane krakowskie . . . . . zł 2,60  
kfelbasy siekane wiejskie . . . . . zł 2,40  
kfelbasy siekane zwykłe . . . . . zł 2,00  
bozki wędzone . . . . . zł 2,00  
kiszki paszlet., salcesony ozorkowe . . . . . zł 2,20

Ceny za 1 kg. loco miejsce przeznaczenia. Dla reklamy. Dla reklamy.

**5 kg. doborowych wedlin mieszanych zł 12.-**

**Michał Lenda, Tymowa** woj. krakowski (5891)  
wytwórnia i eksport wedlin.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

**POLECENIA**

**Prowincja.**

Przyjazd do Bydgoszczy zbyteczny. Wszelkie sprawy urzędach, handlowe załatwia tanio Biuro Ludowe, Wiatrakowa 7. (6005)

**Materace**

wyścielane i sprężynowe najkorzystniej w Magazynie materaców, Dworcowa 46. 4671

**Z dnem**

1. 4. 33 r. objąłem obwód VII po koleżce śp. Rumlu i proszę wszelkie życzenia dotyczące czyszczenia kominów etc. w tem obwodzie skierować do mego mieszkania. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 38, m. 6, O. Erdmann, konc. mistrz kominarski.

**Kolejarzom**

kredyt, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1, (3336)

**Warszawska**

pracownia sukien damskich, wykonanie pierwszorzędne i punktualne, ceny bardzo przystępne. A. Rybnikowa, ul. Podolska 1. m. 2, róg Pomorskiej. (3476)

**Kapelusze**

i szycie tanio. Promenada 55, mieszk. 6. (6016)

**SPRZEDAŻE**

**Majątek**

520 morg pszenno-buraczannej ziemi, żywy, martwy inwentarz nadkompl., cena 150.000, wpłata 80.000 poleca Fajtanowski, ul. Gdańska 19, tel. 1274. (6039)

**Dom** (3445)

z dobrze prosperującą restauracją i piekarnią na sprzedaż. Grunwaldzka 89.

**Plac** (5998)

przy ulicy Konopnickiej. Wiadom. Ks. Skorupki 56.

**Plac**

budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozielskiego 21. (5190)

**Plac**

budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej na dogodnych warunkach sprzedaje f-a Peterson, Okole, tel. 87. (3453)

**Kolonjalka**

z mieszkaniem, urządzeniem i towarami względnie bez towaru na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (6022)

**Cegielnię**

z piecem kręgowym w pobliżu dużego miasta położona, na korzystnych warunkach oddaje w akord. Oferty filja Dziennika „Cegielnia”. (3454)

**Sypialnię**

dębowa, lepsze wykonanie, tanio sprzedaje stolarnia, Chocimska 22. (6023)

**Samochód** (5999)

dobrze utrzymany sprzedam. Bremer, Bielicka 40.

**Markiza**

wanna do prania kocioł i drob. rzeczy na sprzedaż. Adres Dziennik. (6011)

**Sprzedam**

tanio duży obraz św. Pomorska 38, m. 3. (3506)

**Jadalka**

375 zł., biurko. Zygmunta Augusta 26. (3477)

**Wyjątkowo**  
**korzystne**

**Materiały ubraniowe!**

<b>Praktyczna wełna</b> na ubranka chłopięce . . . . . metr	<b>2.00</b>
<b>Wełna</b> w ładnych wzorach . . . . . metr	<b>5.80</b>
<b>Czysta wełna</b> dobry gatunek . . . . . metr	<b>7.80</b>
<b>Pierwszorzędna wełna</b> angielskie wzory . . . . . metr	<b>9.80</b>
<b>Kamgarn ciemny</b> w dobrym gatunku . . . . . metr	<b>11.80</b>
<b>Angielski Cheviot</b> piękne wzory . . . . . metr	<b>12.80</b>
<b>Bielski Streichgarn</b> z jedwabiem . . . . . metr	<b>14.80</b>
<b>Kamgarn</b> czysta wełna . . . . . metr	<b>15.80</b>
<b>Prima kamgarn</b> na eleganckie ubranie . . . . . metr	<b>19.80</b>
<b>Najprzedniejszy kamgarn bielski</b> najnowsze wzory . . . . . metr	<b>21.80</b>
<b>Gabardyna wełniana</b> na płaszcz męskie . . . . . metr	<b>11.80</b>
<b>Płaszczowe</b> czysta wełna — angielskie wzory . . . . . metr	<b>14.80</b>
<b>Double</b> na palta męskie . . . . . metr	<b>17.80</b>



Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 354 i 17

6012

**Licytacja.**

W środę, dnia 5 bm. o godz. 10 sprzedawac będą przy Placu Poznańskim 3 w podwórzu następujące rzeczy: (6001)  
4 wirówki od 65—200 ltr., wiadra do doju ocynkowane, bańki do mleka, żelazne krzesła ogrodowe, młynki do kawy itp.

Maks Clehon  
licytator i taksator  
Bydgoszcz, Podwale 3.

**TAPETY**  
najtaniej! (5404)  
**Pomorska 9.**

Po cenach konkurencyjnych (5338)

**belki kantówek specjalność deski podłogowe** dostarcza (5338)

**H. Paatz**  
Tartaki parowe  
ul. Czartoryskiego 18  
telefon 28.

**Interes siana** (6038)

z prasą, w najlepszej okolicy produkcji siana nad Notecią do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Of. pod „P. 66” do drukarni M. Baehr, Wyrzysk.



**Mieszkanie**  
**5 pokojowe**

nowocześnie urządzone dla wyższego urzędnika kolejowego potrzebne od 1. 5. 33. ewtl. później. Zgł. do Dz. Bydg. „34”.



5610

**MIESZKANIA**  
**WOLNE**

**Mieszkanie**  
Fordonie wydzierżawie. Właściciel, Brzyski, Bydgoszcz, Kujawska 18. (6007)

**Mieszkanie**  
trypokojowe wolne, czynsz 60 zł. Wiad. Cieszkowskiego 20, biuro. (3510)

**1-2 pokojowe**  
i kuchnię wynajmę. Śniadeckich 13. (3489)

**POKOJE**  
**WOLNE**

**Pokój** (6008)  
osobnym wejściem przy parku. Chełmińska 24, m. 4.

**Biurove**  
pokoje frontowe wynajmę. Długa 68. (5995)

**Pokój** (6014)  
próżny. Pohulanka 4, 1 obok Toruńskiej.

**Pokój** (5719)  
dobrze umebł. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m. 3.

**Pokój**  
umeblowany. Marszałka Focha 14, m. 6. (3491)

**DZIERŻAWY**

**Skład**

kolonialny pieczywa z mieszkaniem dwupokojowym do odstąpienia zaraz Dworcowa 68. (3431)

**Piekarnię**

wydzierżawie korzystnie w Bydgoszczy. Sokołowski, Śniadeckich 52. (6026)

**MIESZKANIA**  
**SZUKA**

**Urządnik**

poszukuje mieszkanie trzy pokojowe kuchnię, łazienka w centrum. Of. filja Dz. Bydg. pod „Solidny”. (3290)

**Urzędniczka**

poszukuje dwupokojowego mieszkania z kuchnią. Of. pod „Mieszkanie 11”. 6015

**Mieszkanie**

pokój z kuchnią zaraz lub później poszukujemy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „M. Z.” (3520)

**Mieszkanie**

2 lub 3 pokoje, kuchnię poszukuje wojskowy, bezdzietny, zaraz. Czynsz płacę rok z góry. Oferty filja Dziennika Bydg. pod „2-3”. (3502)

**Walach**

kasztan, żwawy, dobrze ciągnie z półsorkami, wozem z helą tanio sprzedam. Sanatorska 2. (3445)

**Rower**

damski prawie nowy sprzedam. Kossaka 55, skład. (6019)

**Piec**

kuchenny z białej kafli z rezerwoarem na ciepłą wodę, sprzedam. Adres filja Dzień. (3347)

**LEKCJE**

**Udziałem**

lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, parter lewo, II drzwi. (21186)

**Kursy**

szycia bielizny udzieli pracownia Hasse, Marsz. Focha 26. (5471)

**POSADY**  
**WOLNE**

**Posadę**

otrzyma posiadający 500 zł. Oferty filja „Stała”. (3492)

**Bufetowy**

użytkowa zaraz samodzielną posadę w leśniczówce miejskiej za złożeniem kaucji zł. 1000. Och. Straż Pożarna, Lidzbark, Fr. Kamiński. (6027)

**Dziewczyna**

znająca się dobrze na kuchni i pracach bieżących zaraz potrzebna. Zbożowy Rynek 4, mieszkanie 3. (6004)

**Potrzebny** (3496)

pomocnik ogrodnicy zaraz. Saperów 24. Jachcice.

**Dziewczyna**

przychodnia potrzebna. Moniuszki 7, m. 3. (3486)

**Potrzebny**

podręczniak szewski zaraz Adres w Dzienniku. (6020)

**2 chłopaków**

i dziewczynę do pracy. Leśnictwo Bielice, p. Bydgoszcz. (5998)

**Uczennice**

do składu rzeźniczego. Bonin, Gdańska 115. (3514)

**Służąca** (6006)

potrzebna. Długa 64, m. 3.

**Uczeń**

kowalski potrzebny. Kujawska 100. (6009)

**POSADY**  
**POSZUKUJĄ**

**Gospodyni** (6041)

kucharka poszukuje posady najchętniej do kasyna oficerskiego, może wyjechać na manewry. Pierwszorzędne gotowanie, kuchnia warszawska, może być hotel lub restauracja. Zgłoszenia Dziennik Bydg. pod „280”.

**Ogrodniczka**

poszukuje posady, kwiatarki lub ogrodniczki, pierwszorzędne świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „Ogrodniczka” Dzień. Bydgoski Toruń. (6029)

**Uczeń**

stołowy, ręczę za rzetelność i uczciwość. Zgłosz. proszę skierować do filji Dz. Bydg. w Kartuzach, pod „Kelner”. (5918)

**Pokój**

umeblowany, osobne wejście. Gdańska 2, m. 3. (3490)

**Pokój**

Długa 12, m. 2. (6017)

**Pokój**

lepszemu panu. Sienkiewiczza 1 — 2. (3513)

**Dyskretne** (3493)

2 pokoje wskaże filja.

**2 pokoje** (3494)

osobne. Gdańska 51, m. 11.

**Pokój**

Dworcowa 3. (3495)

**Pokoje**

duży i mały, słoneczne, umebł., dla panów lub pań, łazienka, małżeństwu, używanie kuchni. Poznańska 14, m. 6. (6013)

**Umeblowany**

pokój. Cieszkowskiego 9, m. 11. (3508)

**Ładny**

maty pokój dla inteligentnej osoby. Petersona 12, parter. (3509)

**Pokój**

duży słoneczny dobrze umeblowany. Niedźwiedzia 4, m. 7. (6010)

**3 pokoje**

umeblowane z urządzeniem kuchni i łazienki dla dwóch osób kulturalnych do wynajęcia. Sw. Florjana 3, m. 6. (3362)

**Pokój**

dobrze umeblowany dla 1—2 panów. Gamma 4, m. 2. (3227)

**POŻYCZKI**

**5.000.**

wypożyczę. „Stach” filja Dziennika. Odpowiedź znaczek. (3498)

**RÓŻNE**

**Świąteczne**

pocztówki, wieczne pióra dla uczniów i dorosłych, papiery listowe w wielkim wyborze i tanio. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Pl. Teatralny. (5931)

**ZGUBY**

**Zgubiona**

książeczkę wojskową unieważniam. Franciszek Krauze, Nakło. (5742)

**Książkę**

wojskową z kartą mobil. wystawioną P. K. U. Bydgoszcz zgubiłem i unieważniam. Wacław Nowak, ul. Bielicka 18. (6000)

**Zgubiłem**

papiery, Gustaw Krahn. Oddać Holtendorff, Pomorska 5. (3507)

**Zgubiłem**

2 weksle in blanco po 1000 zł. z podpisem Heleny Żalnowskiej, weksle unieważniam. Józef Godlewski. (6052)

**ZYCZLIWY.**



— Otóż panie stołowy, dostanie pan porządną napiwek, lecz musi nam powiedzieć, co życzy nam porządnego do jedzenia!

— Ja życzę państwu zjeść obiad w innym hotelu...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

**Wydawca, nakładem i czcionkami:** Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni